Nr. 222. Dnia 13 sierpnia. Niedziela. Dnia 1 (13) sierpnia 1893 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym.

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Zagranicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po połuduin.

OGŁOSZENIA.

Reklamy za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop. każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Kantor własny *Kurjera* w Łodzi.

Dziś:	Hipolita Męcz.	Wschód słońca o godzinie	4-ej minut	40	Wschód księżyca o godzinie 1 minut 56 w.	Czwartek:	Mirona i Pawła.
Poniedz:	Euzebjusza Kapł.	Zachód „	7-ej „	28	Zachód „ 7 „ 25 w.	Piątek:	Agapita Męcz.
Wtorek:	Wniebowz. N. P. Marji.	Długość dnia godzin	14 „	59	Wysokość wody na Wiśle st. 5 c. 6 (st. 6 c. 9).	Sobota:	Rufina i Marjana.
Środa:	Rocha Wyznawcy.	Ubyło „	1 „	44	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 12°.	Niedziela:	Jacka Wyznawcy.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281. telefonu nr. 313.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Rosława, jutro Dobrowoja.

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm., 15—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy oraz rzeźbiarzy. (Nowy-Świat, 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowsk.-Przedmieście, № 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.) — Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej rano do 4-ej po południu.)

Wyścigi: Wyścig stuwiorstowy cyklistów na szosie krakowskiej. (Lokal Towarzystwa cyklistów na Dynasach przy ulicy Oboźnej—7 rano.)

Koncerty: Koncert holenderskiego Stowarzyszenia orkiestrowego pod dyrekcją J. A. Quasta. (Dolina Szwajcarska—7 wieczorem.)

Teatry: Letni: dziś „Zły zasiew"; jutro „Damy i huzary"; Nowy: dziś „Dziecko szczęścia"; jutro „Weseli spadkobiercy". (8 wieczorem.)

Teatrzyki: Eldorado (trupa lubelska): dziś „Ten czwarty". (8 wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień jutrzejszy 704 rs. 62 kop. (Pożyczki wydawane będą od 9-ej zrana do 1-ej po południu i od 4—5-ej po południu; wykup i prolongata uskuteczniane są od 9-ej zrana do 2-ej po południu i od 4—6-ej po południu.)

— Jutrzejszemi nieszporami rozpoczyna się uroczystość Wniebowzięcia N. Panny Marji w kościołach: św. Marcina (po-augustjańskim), Panny Marji na Nowem-Mieście, św. Trójcy (po-trynitarskim), św. Anny (po-bernardyńskim, św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), św. Andrzeja (pp. kanoniczek), św. Kazimierza (panien sakramentek) i N. Panny Marji Loretańskiej na Pradze.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 10-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna wotywa.

Biblja litewska Chylińskiego.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego.*)

Londyn, w lipcu.

Będąc w Londynie i pracując w bibljotece Muzeum Brytańskiego, miałem temi dniami sposobność, dzięki uprzejmości bibljotekarza oddziału słowiańskiego, p. Jana B. Naakego, poznać bliżej rzadkość bibljograficzną, wielce dla nas interesującą.

Jest nią część biblji, przełożonej na język litewski przez Samuela Bogusława Chylińskiego a drukowanej około r. 1660 go w Londynie.

Poparty środkami zamożnych protestantów litewskich, Chyliński przybył w tym czasie do Londynu i rozpoczął druk swojego przekładu biblji z objaśnieniami. Niestety, nie dokończył go, bądź z powodu braku funduszów, bądź z powodu śmierci; umarł bowiem w Anglji 1668-go r. Nawet karta tytułowa, jak się zdaje, nie została wydrukowaną.

Dotąd znano jeden jedyny egzemplarz tej biblji, który dawniej był własnością bibljoteki Akademji duchownej w Wilnie, a obecnie znajduje się w bibljotece Akademji duchownej rzymsko-katolickiej w Petersburgu. Wspomina o tem Jocher w swoim „Obrazie bibljograficznym" t. II, str. 109 i nast. Egzemplarz ten ma 416 stronnic i doprowadza przekład aż do psalmów.

Obecnie, w zeszłym miesiącu, okazał się drugi egzemplarz tej litewskiej biblji Chylińskiego w Londynie i nabyty został przez bibljotekę Muzeum Brytańskiego.

Do odkrycia tego egzemplarza i nabycia go przez Muzeum Brytańskie przyczynił się głównie p. Naake, pracujący od lat 34 nader sumiennie i skrzętnie nad zbogaceniem oddziału słowiańskiego bibljoteki Muzeum, a znany każdemu przybywającemu z ziem słowiańskich jaknajlepiej ze swojej uprzejmości w ułatwianiu dróg do korzystania z tego jedynego w swoim rodzaju księgozbioru.

Egzemplarz Muzeum Brytańskiego jest fragmentem, mniej zupełnym, aniżeli egzemplarz petersburski; obejmuje bowiem tylko stronnic 176, nie ma również karty tytułowej i doprowadza przekład tylko do księgi Jozuego, rozdział XV-ty, wiersz 63. Pomimo to posiada wielką wartość, jako rzadkość bibljograficzna.

Że fragment ten jest biblją litewską Chylińskiego, o tem wątpliwości niema żadnej. Odpowiada on w zupełności opisowi, podanemu przez Jochera; drukowany jest w ósemce, małemi, lecz bardzo wyraźnemi czcionkami łacińskiemi; tekst otoczony jest cienkiemi czerwonemi linjami, oddzielającemi go zarówno od marginesów, zaznaczających tak zwane miejsca równoległe biblji, jak i od objaśnień, zamieszczonych na dole pod tekstem. Nadto, wiersze początkowe, przytoczone przez Jochera dla odróżnienia biblji Chylińskiego od biblji litewskiej królewieckiej, zgadzają się w zupełności z egzemplarzem Muzeum Brytańskiego.

Wiadomość o tym egzemplarzu podał p. Naake w angielskim *Atheneum* z d. 1-go lipca r. b. Ponieważ jednak pismo to nie jest u nas zbyt wiele znanem, a wiadomość powyższa może u nas zaciekawić szersze koła czytelników, przeto upraszam o zamieszczenie w *Kurjerze* niniejszej notatki.

Henryk Struve.

Głosy publiczne.

O chleb Grahama.

Szanowny redaktorze!

Pozwól, że za pośrednictwem twego poczytnego pisma poruszę sprawę, interesującą zarówno ludzkość, niedomagającą na organy trawienia, jak i pp. piekarzy.

Rzecz da się streścić w zapytaniu: dlaczego nie wypiekają piekarze nasi tyle smacznego, a tyle zdrowego chleba, zwanego chlebem Grahama.

269)

NAFTA.

POWIEŚĆ

Sewera.

(Dalszy ciąg.)

— Rębacz pan?—spytał Zygmunt.

— Tak, jakby nim był. Jaga pazurami wydarła mu z pod lasu kawał roli. Stawia budynki, a że ich nie kończy, bo nie może.

— Dlaczego?

— Nie ma za co. Wypłaty wstrzymane. Żyd jucha zapieczętował ropę na Hamerni—z czegóż płacić? Wio, wio!—świsnął batem i zaklął siarczyście.

Zygmunta zdenerwowała ta wiadomość.

— Do tego już doszło—myślał.

Koniki powoli drapały się pod górę, chłopak zeskoczył z wózka, szedł piechotą.

Na trzy godziny przed zachodem słońca stanęli na wybrukowanym placu. Góral wyszedł na przywitanie.

— Kiej *panoczek* u nas—wołał radośnie—to *wszyćko* pójdzie inaczej.

— Cóż się dzieje?—zapytał Zygmunt.

Chłop wskazał ręką na zbiornik, białą tasiemkę i dwie czerwone pieczęci.

— Zydzi już u nas gospodarzą!... i już—machnął ręką.—A wleźcież panoczki do izby, koniska muszą odsapnąć.

Robert oglądał się dokoła, zachwycony zbiornikiem, wtłoczonym w grube mury starej Hamerni.

— *Splendid*—zawołał, wchodząc do izby.

— Cóżto panoczek wiezie *hameryka?* Byle nie żydowi gębę zapchać i pieczęci zdjąć, obejdziemy się bez *hameryków.*

Na środku izby stała Jaga w krótkiej spódnicy, pończochach i ciżmach, zapłakanych rzemykami.

— Bez hameryków się obejdzie—dodała groźnie—niech ino ludzi nie głodzą.

— Wam głód!—odezwał się szyderczo olbrzym, wzruszając ramionami.

— Głód, czy nie głód, co komu do tego. Stodoliny niema za co skończyć, żyd woła, a niema mu czem płacić. Zliczyje i wyrzuci.

Zburzona wyszła, trzaskając drzwiami.

— Co to za baba?—spytał Zygmunt.

— Rębaczka, nie zna jej to *panoczek?* Miała ci, kiedy szła za Rębacza, półtorej morgi, dziś boga czka!...—Westchnął.—Wszystko było dobrze—mówił dalej—gdy Rębacz znosił pieniądze z kopalni. Raptem się urwało, baba zła. Chciała chłopa wycignąć z Podniebia, ale chłop jak ci nie wrzasnie:

— Pyski spiorę temu, zęby powybijam, kto będzie ludzi buntował i odciągał od pana Stefana. Było gorzej i znów się dobrze zrobiło. On *la* nas, to i my *la* niego.

Baba stuliła gębę, a ci, co chcieli zmykać, zmykali nocami, jak złodzieje.

— Dużo uciekło?—spytał Zygmunt.

— Sporo, a naprzód urzędniki. Ostał tylko jeden i mówi, że jeżeli przyjdzie zdechnąć z głodu, to zdechnie, byle ino razem z panem Stefanem. Rębacz tak samo. Baba ze złości gryzie pazury, ale gębusię trzyma na kłódkę zamkniętą.

Zygmunt podszedł do górala.

— Ropa jest?—spytał.

— Jest i będzie, byle żyd dla siebie wszystkiego nie ciągnął.

— Zwołaj ludzi, jutro płacę.

Olbrzym podskoczył z radości.

— Słyszysz babo, *panoczek* płaci i znowu *wszyćko* wróci do dawności. Sam se myślałem: niechno ino panoczek przyjada, będzie dobrze. Hu, ha!

Ujął babę w pół i obrócił obok siebie.

— Zbytniku—szepłała uradowana.

— Zaroi się ludem jutro Hamernia. A zaczynało być pusto, aż nudności brały.

W wesołych podrygach odprowadził Zygmunta do wózka, wziął na ręce i wsadził.

— Po co hameryków—powtórzył na pożegnanie.—Pan Stefan sam da sobie radę, byle ino żydów wygnać!...

— Szczęśliwa droga panom, niech Bóg prowadzi.

Przed pierwszą stromą pochyłością same konie stanęły, oglądając się miłosiernie na ludzi, siedzących na wózku.

Zeskoczyli wszyscy, idąc wolno pod górę. Za nimi spinały się szkapy. Robert rozglądał się, powtarzając co chwila:

— *Splendid!* Wysokość ta zachwyca mnie. Naturalne odkrywki muszą być głębokie.

Las się przerzedzał, stromość się zmniejszała, zmieniając się powoli w płaskowzgórze, było już widać czubki wież. Jeszcze parę chwil, jeszcze kilkadziesiąt kroków, a cała kopalnia roztoczyła się u ich stóp.

Dworek o szerokiej werendzie bił w oczy. Robert stanął zdumiony.

— *Splendid*—wydobyło się po raz dziesiąty z jego

We wszystkich zakładach wodoleczniczych i miejscowościach kuracyjnych za granicą chleb ten jest wypiekany; w piekarniach wiedeńskich artykuł ten ukazuje się codziennie i codziennie w ogromnych ilościach bywa spożywany, lekarze zalecają go nader często. Ot choćby zdanie ks. Kneippa, który może nie mieć racji na punkcie przesadnego używania wody, ale na punkcie hygieniczności chleba może mieć rację: „Co do pożywienia, zwracam uwagę na jeden szczegół, zdaniem mojem, niedostatecznie brany pod uwagę. Chleb pszenny razowy polecam gorąco. Ma on przyszłość przed sobą. Nietylko słabowici, ale wszyscy używać go powinni, jako pokarmu posilnego a zdrowego.”

A może pp. piekarze nie wiedzą, jak się wziąć do rzeczy?

Oto przepis chleba Grahama:

„Zemleć pszenicę wraz z otrębami. Mąki grysowej bierze się dowolną ilość, sypie się do miski i, dolewając gorącej wody, robi z niej ciasto, które należy postawić na noc w miejscu umiarkowanie ciepłem. Nie dodawać ani kwasu, ani soli, ani korzeni. Dnia następnego wyrabia się z ciasta małe bochenki, a te wsadza się do pieca, napalonego jak zwyczajnie na chleb, na $1\frac{1}{4}$—$1\frac{1}{2}$ godziny. Po wyjęciu z pieca kładzie się spieczony chleb na 3—4 minut we wrzącą wodę, tak, aby zupełnie nią przesiąkł, poczem wsadza się ponownie bochenki do pieca, aby wyschły.”

Więc cóż, pp. piekarze?

Wyrabiają wprawdzie w Warszawie t. zw. „chleb zdrowia”, ale nie ma on nic wspólnego z prawdziwym chlebem Grahama. Czyżby tylko podczas wycieczek za granicę wolno nam było używać pokarmu, zalecanego usilnie przez hygienistów, a cieszącego się tak wielkiem powodzeniem w szerokich kołach konsumentów?

Mniemam, iż tych słów kilka zwrócą uwagę czyją należy i przesyłam ci, szanowny redaktorze, wyrazy poważania.

Jedna z czytelniczek.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Wiedeń, 10-go sierpnia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Żarniki gazowe, wynalazku Auera, które, o ile wiem, i w Warszawie się rozpowszechniają, uznała tutejsza rada miejska za nieodpowiednie do użytku w szkołach. W uzasadnieniu uchwały orzeczono, że żarniki te tracą stopniowo siłę świetlną, zbyt często trzeba je odnawiać, żar i i barwa światła za mocno drażni siatkę oczną, a pękanie cylindrów jest niebezpieczne. Niemniej żarniki te zaprowadzają we wszystkich lokalach publicznych, biurach, nawet w mieszkaniach.

Rokowania o traktat handlowy z Rosją na podstawie najwyższego uwzględnienia poruszyły żywo tutejsze sfery handlowe, które oczekują, że import niemiecki do Rosji będzie zastąpiony przez austrjacki. Dla poparcia tego celu powstał projekt, aby urządzić, jak to było w Zürichu, wystawę i magazyn wzorów austrjackich artykułów w Moskwie. Sprawę tę rozważa zarząd muzeum handlowego w Moskwie. Na odwrót oczekiwany wzrost przywozu zboża z Rosji wpłynął już na obniżenie cen na tutejszym targu.

Wykaz, ile i jakich podatków dzisiejszy Wiedeń płaci, daje wymowną ilustrację wzrostu stolicy: podatki państwowe 24 miljony, dodatki krajowe 5 milj., dodatki miastowe $5\frac{1}{2}$ milj., opłaty od czynszów, szkolne, od psów, drogowe $9\frac{1}{2}$ milj., nadto państwowe i miastowe opłaty konsumcyjne (pośrednie) $11\frac{1}{2}$ milj., razem cała ilość ściąganych podatków i opłat wynosi rocznie 51 milj. Czynsz z domów wynosi 82,734,358 złr.

W roku przyszłym odbyć się mająca wystawa działów spożywczych, żywienia się ludności i wojska zaczyna całe państwo interesować. Izby handlowe i rolnicze zapowiadają udział. W rotundzie będą urządzone zagrody chłopskie, a w nich wzorowe dystrybucje (Kostlogen) produktów każdego kraju. Delegat Towarzystwa rolniczego krakowskiego, inspektor rolniczy, poseł Struszkiewicz, zajmuje się urządzeniem osobnego działu dla zbytu pieczywa, nabiału, piwa, wódek itp. Minister Kallay sprowadził dla podniesienia handlu śliwkami z Bośnji (główny artykuł krajowy) suszarnie francuskie systemu Cazenille, których dla zachęty w kilku miejscach publicznie używano. Bośniacy przyjęli je chętnie, więc państwowa fabryka żelazna w Varesc wyrabia już dla nich na miejscu te aparaty. Dział spożywczy bośniacki ze smakołykami wschodniemi będzie jedną z atrakcyj wystawy, która dla ogółu publiczności przedstawi się jako olbrzymia międzynarodowa jadłodajnia i szynkownia, wytwarzająca w oczach widzów wszelakie artykuły, oraz jako magazyn artykułów suszonych, pieczonych, marynowanych itp., w kształtach przeznaczonych dla dalekiego handlu.

Wczoraj zakończono ankietę przemysłową, prowadzoną przez komisję parlamentu. Przesłuchano 374 rzeczoznawców. Zeznania ich stenografowane będą drukiem ogłoszone; będzie to materjał olbrzymi, nakształt ogłaszanych przez parlament angielski. Rzeczoznawcy wyjawili zdanie wręcz z sobą sprzeczne, zapatrywania ich rozchodzą się; w sferach interesowanych panuje zupełny chaos pod względem kierunku i jakości ustaw przemysłowych; jest to zatem sprawa arcytrudna, lubo teoretykom stronnictw się wydaje, że kwestje socjalne jednem pociągnięciem pióra załatwić można.

W tych dniach obchodzili niemcy 50-tą rocznicę urodzin Roseggera, autora powieści i nowel ludowych, w których się przejawia cała poezja i filozofja, wszystkie smutki i radości życia ludności niemieckiej Styrji. Utwory Roseggera mogą służyć za wzór doskonały w swoim rodzaju; większość ich (mało znane u nas) zasługuje na przekład.

Organ najwyższej rady sanitarnej państwowej ogłasza, że zachodzi poważne niebezpieczeństwo zawleczenia cholery z Rosji, Rumunji i Włoch, dokąd się dostała z Francji, a wreszcie z Węgier, gdzie się sporadycznie pojawia.

Władze państwowe są zatem zniaglone zaprowadzać w całem państwie te środki ostrożności, ochrony, asenizacji, które w r. z. do rozszerzenia się epidemji nie dopuściły, których skuteczność zatem została już doświadczona.

A.

✻

Berlin, 11-go sierpnia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Utworzenie wolnego portu w Gdańsku jest, jak się zdaje, sprawą zadecydowaną. *Börsencourier* tutejszy dowiaduje się, że plany, dotyczące budowy urządzeń dla portu wolnego, na wielką skalę pomyślane, już są opracowane. Przeprowadzenie ich będzie wymagało wielkiego nakładu pieniężnego, lecz na ożywienie handlu wpływ wywrze ogromny. Urządzenia projektowane dla portu wolnego w Gdańsku wzorować się będą we wszystkiem na urządzeniach, istniejących w Hamburgu, których racjonalność stwierdziła długoletnia praktyka.

Różne urzędy sprawą tą się zajmujące jednej są myśli i skrzętną rozwijają czynność, ażeby plan rychło w życie wprowadzić, przedewszystkiem zaś przygotować projekty ustaw, które przechodzić muszą różne instancje. Dziwić się należy, iż plan utworzenia portu wolnego w Gdańsku dopiero dziś jest na serjo rozpatrywany. Nietylko z wprowadzenia go w życie wynikną dla Gdańska, obwodów granicznych i prowincji całej wielkie korzyści, lecz utworzy się takim sposobem i ognisko potężnego handlu międzynarodowego, który przez urządzenie portu wolnego w Kopenhadze całkiem w innym poszedłby kierunku. Jak się zdaje, nagłe podwyższenie ceł na granicy russkiej długo rozpatrywany plan popchnął od razu na drogę urzeczywistnienia.

Na giełdzie tutejszej wczoraj kursowała pogłoska, że zaszło kilka wypadków zasłabnięcia na cholerę. Pogłoska ta wszelako była bezpodstawną. Pisma tutejsze oświadczają na mocy informacyj, zasięgniętych w miejscach kompetentnych, że nie było nawet pozorów, któreby powyższe pogłoski zdolne były usprawiedliwić.

Nigdy jeszcze nie było tak ciężkich czasów dla handlu, jak dzisiaj. Hotele najzupełniej świecą pustkami, cudzoziemców, którzy grube pozostawiali w Berlinie pieniądze za dawniejszych czasów, już dawno tutaj nie widujemy, a amerykanie, przybywający za innych lat gromadnie, w tym roku albo udali się do Chicago, albo też z obawy cholery pozostali w domu. Ruch budowlany prawie ustał; świętuje 10—12,000 mularzy i cieśli. W fabrykach maszyn i chemikalij znaczna nastąpiła redukcja personelu roboczego — słowem, wszędzie zastój, skargi i żale.

K.

✻

Paryż, 10-go sierpnia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

W dalszym ciągu sprawy syndykatów zabierał głos znany adwokat, deputowany Millerand. Mowa jego jasna, treściwa, logiczna sprawiła ogromne wrażenie, a argumenty, jakich używał, zmusiły sędziów do uważnego słuchania obrony. Przyjęta też została hucznemi oklaskami, a inni adwokaci zrzekli się prawa głosu, nie mając nic do powiedzenia po świetnej mowie Milleranda. Wyrok odłożony na dzień dzisiejszy.

Wskutek cyrkularza dawnego ministra, Bourgeois, aby wszelkie budynki szkolne były stawiane dopiero po przedstawieniu szczegółowych planów i ich zatwierdzeniu przez radę hygjeniczną, ta ostatnia powierzyła jednemu ze swoich członków, Bunel'owi, sporządzenie referatu, w jaki sposób mają być szkoły budowane, a to na podstawie poglądów komisji, złożonej z budowniczych, lekarzy i okulistów. Sprawozdawca mówi najprzód o wyborze gruntu i miejsca. Należy starać się, aby szkoła była o ile możności jaknajdalej od ulic wązkich, hałaśliwych, od cmentarzów, jako też od zakładów przemysłowych. Materjał budowlany ma być zupełnie nie przenikliwy. Klasa nie powinna mieścić więcej nad 50-iu uczniów, rachując na każdego ucznia 1 m. 25 powierzchni; wysokość sali ma być nie mniejsza od 4-ch metrów. Wszystkie ozdoby wewnętrzne

---

ust. — Sir, to wspaniała kopalnia. Szesnaście wież, szesnaście studni i wszystkie, zdaje się, czynne. Jesteś właścicielem połowy?

Drzwi dworku otworzyły się raptownie, na werendzie stanął Stefan. W dwóch susach był na ścieżce, pochwycił Zygmunta, uściskał i rękę wyciągnął do Roberta.

— Niezawodnie wiesz wszystko od Grünspana. Łajdak żyd zdradził mnie; zasekwestrował całą ropę z kopalni. A gdybym przestał kopać, zabiera Podniebie. Kopię więc i czekam, póki nie nastąpi wulkaniczny wybuch nafty, Grünspana piorun nie trzaśnie, lub ty nie przyjedziesz.

— To trzecie było najprawdopodobniejsze do przewidzenia—odparł Zygmunt, obejmując serdecznie przyjaciela.

— Niekoniecznie: pioruny teraz biją codzień. Świdrujemy górę w osiemnastu miejscach, od dwustu do trzystu sześćdziesięciu metrów! Może się jej nareszcie uprzykrzy.

Weszli do pokoju.

— Odpocznijcie, pokrzepcie się, a potem o interesach—mówił dalej żywo gospodarz, sadzając swoich gości.

— W Podgrodziu nafta — ciągnął dalej gorączkowo, jak gdyby dla zagłuszenia się.—Dwóch majstrów uciekło mi tam! Mniejsza o zdrajców. Jeszcze w Grenadzie broni się Almanzor z garstką rycerzy, mimo, że w Grenadzie zaraza, zdrady!

— Opowiadaj spokojnie—przerwał mu Zygmunt.

— Szczegółów nie wiele. Ostatnie dwa szyby nie dały nic, a pożarły dwadzieścia tysięcy. Dług u żyda urósł do trzydziestu. Przeprowadził łajdak sekwestr, opieczętował zbiornik w Hamerni. Od tysiąca zabranych pieniędzy daje mi trzysta na robotnika. Lud się buntuje, fabryki maszyn parowych grożą, Jaś mnie wzywa, a ja szaleję z wściekłości... Zmęczyłem się, straciłem energję, telegrafuję do ciebie, nie odpowiadasz...

Zatrzymał się, tchu mu brakło w piersiach. Twarz się mieniła, oczy zaszkliły, jakby patrzały przez mgłę łez i udręczenia.

Po chwili zaczął znowu.

— Zygmuś, dłużej już tu nie wytrzymam, zmarnieję. Bierz moją połowę w Podniebiu za co chcesz. Nie mogę znieść widoku Podniebia jako miejsca, na którem przegrałem batalję życia. Ratuj mnie!

Zatrzymał się, zniżył głos, zmieniając jego ton w serdeczny i ciepły.

— Tereny na wosk ziemny mamy. Dałem jeszcze sześć tysięcy, po trzy na głowę. Zygmuś, uwolnij mnie, bo mi tu serce pęknie z żalu, tęsknoty i obrzydzenia do ludzi.

— Poznaję cię—zawołał nareszcie Zygmunt—poczciwa, do szpiku kości nasza polska naturo. Uciekasz po zwycięstwie, po nadludzkich wysiłkach pracy i wytrwałości, uciekasz przed urojeniami.

Stefan schwycił się za głowę.

— Wymagałeś poświęcenia od ludu — mówił spokojnie Zygmunt.—Żądałeś, aby głód cierpiał, pracował darmo, milczał i dziękował Bogu...

— Darmo?—przerwał Stefan—ja chciałem darmo?

— Darmo—odparł Zygmunt—bo robotnik nie mógł przewidzieć, czy mu kiedy zapłacisz, lub nie. Mimo to znalazł się jeden, który z uwielbienia dla ciebie tym, którzy nie chcieli darmo pracować, zęby wybijał. W gromadce stu znalazł się jeden walczący na twoją cześć, inni czekali. A zatem próżność twoja i wymagania poświęcenia powinny być zadowolone.

— Próżność? moja próżność?...

— Tak, próżność, bo nie wiem, jak to inaczej nazwać. I z próżności przeklinasz kopalnię, cały świat, uciekasz!

Stefan ze zdziwienia oniemiał.

— Chodźmy do kopalni — przerwał krótką ciszę Zygmunt. A zwracając się do Roberta, dokończył:

— Ostatnie dwa szyby zawiodły.

— Nie mam jeszcze trzydziestu lat — odparł Robert skromnie—a już zawiodło mnie dziesięć szybów. Mimo to, sir, dziś czem jesteśmy?...

— Nafciarzami ze sprzedaną na rok naprzód naftą, bogaczami bez pieniędzy i nie uciekamy.

—*No, no* *)—zaprzeczył Robert, zbiegając za Zygmuntem na dół.

Robotnicy, dowiedziawszy się o przyjeździe Zygmunta, zbili się w gromadkę, gwarzyli, radzili. Zuchwalsi chcieli odrazu zaprzestać roboty, łagodniejsi proponowali wysłać do Zygmunta deputację.

Rębacz wołał:

— Czekać! Klnę się na zbawienie, że wam grosz nie przepadnie. A ten, kto niechce dalej kopać, głupiec, zdrajca, zapłacony przez żyda. Z czego wam zapłacą, gdy nie dobijemy się ropy?

— Jest ropa, a płacą?

— Bo ją żyd zabrał! A jeżeli weźmie i kopalnię, to będzie wam płacił trzydzieści centów dziennie i musicie robić... I zacznie oszukaństwo na oszukaństwie, krzywda na krzywdzie rosnąć, dźwigać się, a potem się zwali jak w Borysławiu i będzie tylko pomsta Boża...

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

*) Nie, nie.

mają być pokryte warstwą, nie ulegającą zniszczeniu przy częstem myciu. Piec powinien zarazem ogrzewać i wentylować, oraz zaopatrzony ma być w zbiornik wody. Powierzchnia dziedzińca winna być pokryta zwirem i piaskiem i obrachowana w ten sposób, aby na każdego ucznia wypada to po 5 metrów kwadratowych; konieczny jest łagodny spad dla wody, pozwalający na szybkie osuszenie dziedzińca, a nadto wodociąg, zaopatrzony w filtr. Prócz tego woda ma być przeprowadzona do każdej klasy do umywalni. Co do oświetlenia, poglądy są różne członków komisji, jedni zapatrując się na austrjackie i niemieckie szkoły, żądają oświetlenia z jednej strony, mając na względzie, że uwydatnia ono lepiej kształty przedmiotów. Znani uczeni Gariel i Javal są zwolennikami oświetlenia z dwóch stron, zaś Gavarret i Panas—oświetlenia przez dach szklany. Takie są w ogólnych zarysach prawidła, jakich trzymać się muszą odtąd miasta i gminy przy zakładaniu szkół elementarnych. *Z.*

*

Rzym, 7-go sierpnia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Król bawi ciągle w Rzymie i przyjmował wczoraj p. Rivę, nadzwyczajnego posła włoskiego w Bułgarji, odjeżdżającego do Sofji.

Książę Henryk pruski przybędzie do Genui około dnia 15-go b. m., aby być przytomnym ćwiczeniom floty włoskiej i zatrzyma się aż do d. 25-go.

Baron Antonni Manno, komisarz królewski konsulty heraldycznej włoskiej, zajęty jest obecnie spisem rodzin szlacheckich piemonckich z tytułami i bez tytułów, jako też szlachty z Nizzy i Sabaudji, która wolała zachować narodowość włoską. Na czele spisu szlachty tej znajduje się dom królewski sabaudzki. Tytuły, używane przez szlachtę piemoncką, są: książąt, duków, margrabiów, hrabiów, wicehrabiów, baronów, kawalerów dziedzicznych i *nobili*, czyli urodzonych. Rodziny szlacheckie pochodzenia piemonckiego, zamieszkałe w Turynie, są w liczbie 415; atoli niektóre znowu z innych prowincyj osiedliły się w Turynie. Licząc je wszystkie razem, znajdujemy w tem mieście około 600 rodzin szlacheckich.

Podług obliczenia barona Manna, 15-tu biskupów piemonckich używa tytułów szlacheckich, są hrabiami biskupi: z Alby, z Aleksandrji włoskiej, Aosty, Bielli, Casale, Fossano, Ivrei, Mondovi, Saluzzo i z Vigevano; są zaś książętami św. rzymskiego cesarstwa biskupi: z Acqui i Asti; jest księciem na San Giulio, Orta i Vespolate biskup z Novary; biskup z Pinerolo jest panem na Chiomonte, a biskup z Tortony nosi tytuł księcia di Cambiò. Nadto 24 gminy (*comuni*) piemonckich używa tytułów szlacheckich, jak jednostki: gmina turyńska jest hrabiną na Grugliasco i panią na Beinasco. Baron Manno ukończy stanowczo spis szlachty piemonckiej przed końcem r. b.

Jak widzimy, demokracja włoska jest bardzo względną, bo w innych prowincjach włoskich szlachectwo jest bardziej jeszcze cenione, niż w Piemoncie.

Zapewniają, że dziś wieczorem lub jutro ogłoszony będzie list Ojca św. do kardynała Meignan, arcybiskupa z Bordeaux, o wyborach francuskich, tak żywo zajmujących publiczność francuską. Papież wskazuje w tym liście stronnictwu katolickiemu sposób postępowania w walce wyborczej, i zaleca zgodę, jedność i spokój. Odezwanie się Ojca św. nie omieszka wywrzeć znacznego wpływu na umysły we Francji.

Ojciec św. dawał wczoraj pożegnalne posłuchanie margrabiemu Méry del Val, ambasadorowi hiszpańskiemu przy Stolicy św., którego syn jest przybocznym prałatem Papieża. Ambasador udaje się do San Sebastiano do królowej-rejentki.

Dnia wczorajszego Ojciec św. celebrował w prywatnej swojej kaplicy w przytomności wielu osób, jako w uroczystość przemienienia Pańskiego. Wyglądał jaknajlepiej i pomimo nalegań głównego dziś lekarza doktora Lapponiego, nakazującego mu zupełny odpoczynek, pracować nie przestaje.

Turcja zaproponowała Ojcu św. konkordat, dotyczący jej poddanych katolickich. Rokowania w tym względzie zaczęły się i nie ustają między rządem tureckim a monsignorem Bonettim, delegatem apostolskim w Konstantynopolu.

Mówią, iż wielkie niezadowolenie panuje między dawnym prałatami z powodu powołania wielu młodych i niedoświadczonych do wysokich urzędów, z pominięciem starszych i zasłużonych. I tak np.: monsignorowie Rinaldini i Cavagnis mianowani zostali konsultorami Inkwizycji, chociaż, jak utrzymują, nie mają potrzebnego doświadczenia i świadomości tak drażliwych materyj. Dawni prałaci obwiniają o to sekretarstwo stanu papieskie.

P. S. Ojciec św. wystosował list do arcybiskupa z Bordeaux o przyszłych wyborach we Francji. *D.*

Wiadomości bieżące.

= Z polecenia władzy ministerjalnej z początkiem r. p. wszystkie apteki obowiązane będą wykupywać świadectwa II-ej gildji. Wyjątek w tym razie stanowić będą tylko apteki wiejskie, które nadal korzystać będą z przepisów obecnie obowiązujących.

= *Kijewskoje Słowo* komunikuje, iż termin ulg przyznanych przez koleje russkie na towary i przedmioty wysłane na wystawę do Chicago postanowiono przedłużyć do d. 1-go marca 1894 roku.

= Gazeta *Wołyń* w nr. 130-ym donosi, że obywatele m. Żytomierza zamierzają poczynić starania w celu założenia żytomierskiego towarzystwa kredytowego miejskiego.

= W gubernji kijowskiej, jak informują gazety miejscowe, podjęte być mają roboty około następujących dróg podjazdowych: 1) od miasta powiatowego Lipowiec do stacji kolejowej tejże nazwy (14 w.); 2) od m. Stawiszcz do stacji Oratów (71 w.); 3) od m. Kitaj Gród do stacji Oratów (27 w.); 4) od Stawiszcz do st. Potasza (55 w.); 5) od Humania do Zwiniogródka (73 w.); od Zwiniogródka do stacji kolejowej tejże nazwy (9 w.); 7) od Jampola (na pograniczu gub. chersońskiej) do Zwiniogródka (24 w.); 8) od st. Szpory do m. Zwiniogródka (32 w.); 9) od st. Berdyczowa do Rajgródka, miasteczka należącego do powiatu żytomierskiego (17 w.), przez Żydowce, Piatyhorkę, Zytyńce i Obuchówkę.

= Wczoraj rano pociągiem osobowym kolei nadwiślańskiej wyjechała ze stacji Warszawa nadwiślańska do Lublina komisja, złożona z naczelnika warszawskiego okręgu pocztowo telegraficznego, rz. r. st. Szegryńskiego, naczelnika telegrafu kolei nadwiślańskiej, p. Wołowskiego, i mechaników telegrafów rządowych i kolejowych. Komisja ta obejrzy i przyjmie roboty rekonstrukcyjnych linij telegrafu rządowego, uskutecznionych przez mechaników telegrafu kolei nadwiślańskiej.

= Inżenierowie komunikacyj, pozostający przy ministerjum na etacie inżenierów VIII-ej klasy w stopniu sekretarzy kolegjalnych, pp. Suszyński, Brzozowski i Chrząstowski, delegowani na studja przy kolei środkowo-syberyjskiej, zostali zamianowani naczelnikami dystansów przy rzeczonej kolei z zaliczeniem nadal do ministerjum komunikacyj na etat inżenierów VIII-ej klasy.

= Ze względów sanitarnych, władza policyjna zabroniła rzeźnikom w mieście trzymać przy swoich lokalach w komórkach żywych cieląt. Na to rzeźnicy wystąpili z przedstawieniem, w którem wyłuszczyli, iż targ na cielęta na Pradze odbywa się tylko dwa razy na tydzień, zatem rzeźnicy muszą mieć w zapasie cielęta, których znów, zwłaszcza w porze letniej nie mogą bić, z obawy zepsucia się mięsa. Ponieważ w mieście nie ma centralnego targowiska na cielęta i odpowiedniego miejsca na przetrzymywanie cieląt, przeto władze, po porozumieniu się, przyszły do przekonania, że argnmenty rzeźników nie są pozbawione słuszności, że przeto należy zgodzić się na prośbę rzeźników i zezwolić na utrzymywanie w komórkach przy ich mieszkaniach po kilka sztuk cieląt żywych.

= W ciągu ubiegłego tygodnia dokonano w Warszawie 205 rewizyj sanitarnych w składach z produktami spożywczemi, z tych 162 znaleziono w zupełnym porządku, 18 polecono doprowadzić w jaknajkrótszym czasie do należytego stanu, właścicieli zaś 25-iu pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Śmiertelność w mieście w zeszłym tygodniu zmniejszyła się, zmarło bowiem 254 osób, czyli o 17 mniej w porównaniu z poprzedzającym, a o 11 więcej, aniżeli w odpowiednim tygodniu r. z. Największą liczbę ofiar zabrał nieżyt kiszek, mianowicie 54 osób, zapalenie płuc 22, uwiąd schyłkowy 21, suchoty płuc 19, zapalenie oskrzeli 15, zapalenie mózgu 14, choroby serca 7, rak 6, apopleksja 2, zapalenie nerek 2; z chorób zakaźnych zmarło: na ospę osób 7, na odrę 1, szkarlatynę 5, tyfus brzuszny 1, tyfus plamisty 1, dyfterytys 5, koklusz 2, dysenterję 3 i na inne choroby zakaźne 8; śmierci wypadkowych było 6, samobójstw 2, zabójstwo 1; w 53-ch wypadkach przyczyna zgonu nie została wskazana. W tygodniu sprawozdawczym urodziło się dzieci 412, a w tej liczbie 35 z rodziców nieślubnych; noworodków martwych było ślubnych 15 i nieślubnych 2; małżeństw zawarto 93.

= Zarząd gminy izraelickiej przesłał magistratowi tutejszemu akt rejentalny, według którego p. Henryk Wolf zapisał na gminę rs. 2,000 z warunkiem wypłacania procentów od tej sumy co rok w rocznicę śmierci jego żony, Ludwiki z Lipców, ubogim według uznania gminy z uwzględnieniem krewnych nieboszczki. Akt powyższy przedstawiono do zatwierdzenia władzy.

= Wegług *Gazety losowań*, sprawa przedłużenia wilanowskiej kolei konnej do Jeziorny, wskutek zainteresowania się nią kilku przedstawicieli wielkiego przemysłu, uczyniła krok naprzód. Rozpoczęcie robót ma podobno nastąpić niebawem.

= Zmarły w tych dniach w Warszawie ś. p. Aleksander Kowalewski, kupiec tutejszy i obywatel, zapisał testamentem Towarzystwu dobroczynności na wydatki bieżące rs. 500.

= Urząd starszych zgromadzenia drukarzy przesłaną przez magistrat prośbę niektórych członków zgromadzenia co do nielegalności odbytych wyborów powrócił magistratowi z opinją, iż wybory odbywały się legalnie, gdyż głosy przyjmowano do chwili rozpoczęcia czytania kartek. Gdyby jednak magistrat uznał, że i w czasie czytania należało przyjmować kartki, urząd nie widzi przeszkód do dopełnienia nowych wyborów.

= Kancelarja zarządzającego koleją terespolską ostatecznie została przeniesiona ze stacji Praga terespolska do domów pod nr. 2 i 4-ym przy ul. Hortensja.

= W dniu wczorajszym, w godzinach biurowych, opuszczający służbę na kolei nadwiślańskiej naczelnik kontroli dochodów, p. Tadeusz Celichowski, żegnał podwładnych swoich. Po pożegnaniu się z podwładnymi ustępujący naczelnik przedstawił im swego następcę, p. Bolesława Weycherta, b. naczelnika kontroli dochodów kolei warszawsko-terespolskiej.

= Przybył do Warszawy wiceinspektor korpusu leśniczych rz. r. st. D. Szyłow z Lublina.

= Redaktor *Rolnika i hodowcy*, p. Henryk Kotłubaj, po dłuższej nieobecności powrócił do Warszawy.

= Z teatru i muzyki.

* Repertuar teatrów warszawskich na przyszły tydzień tak się przedstawia:

Teatr Letni (w ogrodzie Saskim).

Dzisiaj: „Zły zasiew" poniedziałek: „Damy i huzary"; we wtorek: „Tancerka" i „Stadła paryskie" (pierwszy raz); we środę: „Bzy kwitną" i „Stadła paryskie"; we czwartek: balet; w piątek: „Marcowy kawaler" i „Stadła paryskie"; w sobotę: „Zły zasiew"; w niedzielę: „Ostatni grosz" i „Stadła paryskie".

Teatr Nowy (przy ul. Królewskiej).

Dziś: „Dziecko szczęścia"; w poniedziałek: „Weseli spadkobiercy"; we wtorek: „Ptasznik z Tyrolu"; we środę: „Weseli spadkobiercy"; w czwartek: „Weseli spadkobiercy"; w piątek: „Weseli spadkobiercy"; w sobotę: „Weseli spadkobiercy"; w niedzielę: „Piękna Helena".

Teatr na wyspie (w Łazienkach).

Dzisiaj: „Robert i Bertrand dwaj złodzieje"; we wtorek: balet; w niedzielę: balet.

= Francuzcy.

Po zeszłotygodniowym poniedziałkowym koncercie, złożonym z dzieł kompozytorów niemieckich, orkiestra p. Quasta w Dolinie Szwajcarskiej poświęci wieczór jutrzejszy kompozytorom francuskim.

Na program złożą się kompozycje Bizeta, Berlioza, Gounoda, Gilleta, Masseneta, Saint-Saënsa, Thomasa i innych.

= Ze sztuki.

* W Salonach Towarzystwa sztuk pięknych Franciszek Kostrzewski wystawił świeżo z humorem wykonane akwarele, zatytułowane: „Na przystanku kolejowym", „Rywale" i „Niemiłe spotkania".

Z działu malarstwa olejnego widzimy tu Stanisława Masłowskiego „Zagrodę", Aleksandra Swieszewskiego „Wężową groblę" i Feliksa Słupskiego „Malarkę".

* W Salonie artystycznym na Nowym-Świecie wystawiono wiele okazów z działu malarstwa stosowanego, a między innemi malowania na porcelanie i różnych materjałach oraz kopje gobelinów.

= Roboty kościelne.

Dawne organy w kościele Narodzenia N. M. P. na Lesznie z powodu wielkich uszkodzeń nie odpowiadały przeznaczeniu.

Na potrzebę ich naprawy zwrócił uwagę ks. kanonik Chmielewski, proboszcz tejże parafji, i obecnie własnym kosztem doprowadza organ do porządku.

Przerobienia całego organu i powiększenia go o kilka głosów podjął się p. Blumberg za cenę około rs. 2,000.

Wstrzymane przez pewien czas roboty przy wykończaniu wielkiego ołtarza w kościele św. Aleksandra w tych dniach ponownie rozpoczęto.

Komitet budowy czyni starania, ażeby wielki ołtarz, oraz cały kościół wewnątrz wykończony był w ciągu r. b., poczem odbędzie się uroczyste poświęcenie powiększonej świątyni, przypadające w 75-tą rocznicę założenia kamienia węgielnego kościoła św. Aleksandra.

= Kanalizacja i wodociągi.

Inżenier pierwszego oddziału robót kanalizacyjnych, p. Sokal wykończył już linje kanałowe na ulicach: Karmelickiej, Okopowej, Karolkowej, Wolskiej szosie i cytadeli.

Wszystkie te budowy odebrane zostaną jeszcze w tym miesiącu przez komisję, delegowaną przez komitet.

Obecnie prowadzone będą tylko w tym oddziale ulice: Solna, Sapieżyńska, Długa, Smocza i Orla.

W oddziale drugim inżeniera Krzyżanowskiego wykończono kanał na ulicy Pięknej, roboty zaś wykonywane będą na ulicach: Bagno, Wspólnej, Hożej, Żelaznej, Marszałkowskiej i Świętokrzyskiej.

Układanie rur wodociągowych odbywać się będzie w tygodniu bieżącym pod kierunkiem inżeniera Szenfelda na ulicach: Wroniej, Placu Witkowskiego (strona zachodnia), Miedzianej, Górnej, Szarej, Powązkowskiej i Bugaj pod zamkiem.

Oprócz tego dokonywane być mają połączenia kanałów z siecią rur na rogach ulic: Stawki i Dzikiej, Wolność i Okopowej, Długiej i Miodowej i pod arkadami zamku na Zjeździe.

Z robót przedsiębranych przez prywatne biura techniczne zasługują na zaznaczenie cztery znaczniejszych rozmiarów połączenia fabryk z kolektorami ulicznemi, mianowicie: browar pp.: Reycha, Machlejda, Haberbuscha i Schielego oraz garbarni p. Schlenkera.

Pierwsze z tych połączeń w braku kanału na ulicy Grzybowskiej, który nie jest projektowany w czwartej serji, skierowane będzie do kanału na ulicy Ciepłej.

Wczoraj zwiedzał główny inżenier kanalizacji i wodociągów, p. W. H. Lindley, kilka cegielni okolicznych jak: Marki (Pustelnik), Ząbki i t. p. w celu przekonania się, czy fabryki te nie mogłyby się podjąć znaczniejszych dostaw cegły kanalizacyjnej.

Najpoważniejsze trudności przedstawia brak cegły modelowej t. zw. klinowej, dziurawki, studniówki, i t. p., wymagających znacznych wkładów kapitału w formy specjalne.

Przy rozpoczęciu robót kanalizacyjnych zarząd miejski w celu wywołania konkurencji wyasygnował dwom fabrykom podmiejskim po 10,000 rs. na tego rodzaju urządzenia, które następnie zamortyzowano dostawami.

Środek ten jednakże nie przyniósł pożądanego rezultatu i cegła modelowa wyrabiana jest przez jedną tylko fabrykę kawęczyńską.

= Otręby do Anglji.

Pośrednik tutejszy G. otrzymał do Anglji zamówienie na otręby, wynoszące około 3,000 rs.

Towar ma być przesłany *transito* Gdańsk jeszcze przed ukończeniem tegorocznej kampanji spławnej.

Interesowany zwrócił się przedewszystkiem do władzy z zapytaniem, czy otręby będą z pod zakazu wywozowego wykluczone.

= Z Wisły.

Woda na Wiśle znów przybiera.

W ciągu minionej doby przybyła 1 stopa i 3 cale.

Wczorajszego wieczora wodomiar wskazywał stóp 6 i cali 9.

Żegluga przynajmniej w tym roku nie może narzekać na przerwy, jak lat ubiegłych.

= Zerwanie plantu.

Pomimo wysiłków służby technicznej, wczoraj ani przesiadanie się podróżnych na przerwie plantu pomiędzy stacjami kolei nadwiślańskiej Maciejów a Kowel, ani przywrócenie ruchu pociągów na tej przestrzeni nie mogło być dokonane.

Wczorajsze pociągi: pocztowy nr. 3, zwykle wychodzący z Kowla o godz. 3-ej min. 30 w nocy, i towarowo-osobowy, o 6-ej min. 45 wieczorem, wcale wyprawione nie były.

Pocztę z tego pociągu skierowano do Warszawy koleją południowo-zachodnią na Brześć, a następnie terespolską; podróżni z kolei południowych, jadący do Warszawy i za granicę, podążyli tą samą drogą.

Wszakże komunikację pomiędzy Maciejowem a Warszawą przywrócono; odbywa się ona prawidłowo, plant bowiem, podmyty na 403 wiorście po za Maciejowem, w stronę Lubomla doprowadzono do porządku wczoraj po południu, pociągi więc osobowe: nr. 1 towarowo-osobowy, przychodzący do Warszawy o godzinie 8-ej min. 13 rano, i pocztowy nr. 3, przychodzący o godzinie 2-ej po południu, zamiast z Kowla, wyszły z Maciejowa.

Parowozy i wagony wysłano na stację Maciejów z Lublina.

Na miejsce wypadku wyjechał pociągiem nadzwyczajnym wczoraj, o godzinie w pół do 4-ej po południu, zastępca dyrektora kolei, inżenier Raszewski.

Roboty przy naprawie przerwanego plantu prowadzone są pośpiesznie i energicznie pod kierunkiem naczelnika dystansu, inżeniera Grodzińskiego, oraz zastępcy dyrektora kolei, inżeniera Raszewskiego.

Przy robotach pracuje tłum robotników, płatnych wyjątkowo dobrze, a cztery pociągi robocze dowożą na miejsce wypadku żwir, piasek, ziemię, kamienie, podkłady i inne materjały, niezbędne przy naprawie plantu.

Praca ani na chwilę nie ustaje; robotę prowadzono i przez noc całą przy pochodniach.

Inżenierowie kolejowi przypuszczają, że dzisiaj przed południem zdołają urządzić przesiadanie się podróżnych do pociągów nadchodzących do przerwy z Kowla i Maciejowa, ruch zaś pociągów prawidłowy prawdopodobnie przywrócony będzie dziś nad wieczorem, albo najdalej jutro.

= Po Karlsbadzie.

Powracająca z kuracji karlsbadzkiej, pani Marja Lenowiczowa, przed przyjazdem na granicę nagle zachorowała i, po upływie kilku godzin, pomimo energicznej pomocy lekarskiej, zmarła.

Sekcja pośmiertna dowiodła, iż powodem wypadku było spożycie przez panią L. surowych owoców.

= Od muchy.

Do szpitala praskiego przywieziono Naftala Hirszmana, arendarza z pod Zakroczymia, który podczas snu został ukąszony przez muchę.

Następstwem było zakażenie krwi, wymagające długiej i staranej kuracji.

= Nieostrożność.

Za rogatką wolską Jan Zdura, przyjechawszy ze zbożem do mlewa, zbliżył się zbyt blizko do będącego w ruchu wiatraka.

Z. otrzymał tak silne uderzenie śmigą w bok, iż upadł, przyczem natrafił głową na kamień.

Zalanego krwią i nieprzytomnego odwieziono na Wolę.

= Utonięcie.

Wczoraj, o g. 6½ zrana, Maksymiljan Nodzeński, utrzymujący handel korzenny pod № 2-im przy ul. Browarnej, poszedł się kąpać do Wisły.

Nie umiejąc pływać, N. przywiązał się linką do palika na brzegu.

Niestety, linka obsunęła się, a Nodzeński, porwany prądem, utonął.

= Nagła śmierć.

W dniu wczorajszym, o godz. 2-ej po południu, poddany austrjacki, 57-letni Ignacy Prokopowicz, w mieszkaniu swojem, pod № 51-ym przy ul. Hożej, nagle życie zakończył.

Ciało zabezpieczono.

= W kłótni.

Wczoraj, o godz. 8½ zrana, Paweł Krukowski, zamieszkały pod № 21-ym przy ul. Wroniej, w kłótni zadał w głowę kilka ran niebezpiecznych żonie swojej, Ewie.

Po udzieleniu pomocy na miejscu, poszwankowaną odwieziono do szpitala św. Ducha.

= Ognie sztuczne.

W dniu onegdajszym w lasku bielańskim, Filip Telgrün, puszczając rakiety, trafił w twarz swoją krewną, 18-letnią Julję Girysównę.

Silnie poszwankowaną, z wybitem okiem i popalonemi włosawi, odwieziono do szpitala w Warszawie.

= Od pioruna.

W ubiegły wtorek jadący do Warszawy, p. Staniczewski, pod Radzyminem został kontuzjonowany uderzeniem pioruna.

Wobec częściowego paraliżu oraz wstrząśnienia mózgu, stan pana S. jest groźny.

+ Dyrektor gimnazjum męskiego w Lublinie podaje do wiadomości, że termin egzaminów wstępnych w gimnazjum miejscowem oznaczono w r. b. na dni: 28, 29 i 30-ty sierpnia. Takież egzaminy w progimnazjach męskiem i żeńskiem w Zamościu odbywać się będą d. 20-go b. m., lekcje zaś rozpoczną się d. 28-go sierpnia.

+ Pielgrzymka.

Gazeta kaliska donosi o pielgrzymce do Kokanina, która odbyła się w poniedziałek przy wielkim napływie pobożnych, a urządzonej celem zaniesienia modłów o odwrócenie cholery.

Pielgrzymom towarzyszył ks. Księski, rektor kościoła po-bernardyńskiego w Kaliszu, w asystencji kilku innych kapłanów.

W Kokaninie wotywę odprawił proboszcz miejscowy, ks. Szafnicki, sumę ks. Daniel Żakiewicz, franciszkanin, kazanie wygłosił ks. Michał Majewski, proboszcz gosławski; nieszpory odprawił ks. Majewski, kazanie na nich wypowiedział ks. Księski.

Po powrocie do Kalisza w kościele św. Mikołaja przemowę do pątników miał ks. Pawelski.

+ Echa prowincjonalne.

W d. 12-ym b. m. staraniem Towarzystwa dobroczynności w Radomiu wysłano z tego miasta garstkę ubogiej dziatwy na kurację do Solca.

Warszawianin p. H. zakłada w Radomiu przy szosie warszawskiej kąpiele zimne, których tam do tej pory nie było.

Znanego przemysłowca radomskiego, p. Teodora Karscha, spotkał fatalny wypadek, maszyna bowiem w jego fabryce wyrwała mu rękę.

Z pod Sandomierza donoszą, że skutkiem podwyżki ceł w Niemczech, ceny zboża w tej okolicy spadają: za korzec nowej pszenicy dają zaledwie rs. 4 kop. 50.

Z Klimontowa piszą do *Gazety radomskiej* o nienormalnym stosunku w koszcie transportu towarów końmi a koleją.

Furmani za przewóz towarów z Warszawy do Klimontowa biorą po 1 kop., a nawet po ¾ kop. od funta, gdy tymczasem ktoś sprowadziwszy z Radomia do Klimontowa 15 funtów waty, za transport jej do Ostrowca zapłacił kop. 91, a nadto za przechowanie kop. 69.

Wobec tego wielu kupców woli uciekać się do usług furmanów, a unika kolei.

Jednemu z felczerów w Chełmie, który trudnił się praktyką lekarską, odebrano prawo zajmowania się czynnościami felczerskiemi.

W oddziale Banku państwa w Lublinie zaszły zmiany następujące: kasjer p. Poraziński przeniesiony został do Piotrkowa, starszy pomocnik kontrolera p. Skałecki do Częstochowy, starszy pomocnik kasjera p. Julien do Kalisza, a na ich miejsca mianowano: p. Krassowskiego z Ekaterynosławia i p. Popowa z Płocka (na starszego pomocnika kontrolera).

Budowa nowego gmachu sądu okręgowego w Lublinie ma być w jesieni r. b. doprowadzona pod dach, aby mury zabezpieczyć od wpływów powietrza w zimie.

Dyrekcja szczegółowa Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Kaliszu wystawiła na sprzedaż 208 majątków.

Ogół zaległości w opłacie rat wynosi rs. 376,492; najwięcej zadłużone są majątki w pow. wieluńskim, najmniej w pow. łęczyckim.

+ Sprawozdanie.

W r. 1892-im pod zarządem rady gubernjalnej dobroczynności publicznej w Lublinie powstawało 12 szpitalów, 16 domów schronienia i jedna ochrona dla dzieci z oddziałem dla starców i kalek wyznania mojżeszowego; zaś pod jej zwierzchnictwem: dom starców i kalek, sala sierot i dwie ochrony, utrzymywane przez Towarzystwo dobroczynności w Lublinie.

W Lublinie istnieją 4 szpitale: św. Józefa na 50 łóżek, św. Wincentego na 50, św. Jana Bożego na 50 i starozakonnych na 40 łóżek; w Hrubieszowie jeden chrześcijański i jeden starozakonnych, w Zamościu szpital św. Mikołaja i starozakonnych, w Szczebrzeszynie szpital św. Katarzyny, w Krasnymstawie św. Franciszka, w Nowo-aleksandrji św. Karola, w Janowie powiatowy.

Opłata za leczenie w szpitalach wynosiła przeciętnie 40 kop. na dobę w salach ogólnych i 1 rs. 20 k. w oddzielnych.

Domy schronienia dla starców i kalek istniały: w Lublinie dwa: św. Ducha na 25 osób i ewangelicki; w Zamościu jeden dla 30 chrześcijan, w Kraśniku jeden dla 10 chrześcijan, drugi dla starozakonnych, w Tomaszowie trzy: przy kościele dla 6 osób, przy cmentarzu dla 5 osób i żydowski dla 4 osób; w Krasnymstawie jeden dla wdów chrześcijańskich, na 10 osób, drugi na 4 osoby; w Biłgoraju dla 10 wdów; w Szczebrzeszynie dla 6 chrześcijan; w Chełmie dla 10 chrześcijan; w Hrubieszowie: św. Ducha na 6 osób, św. Mikołaja na 4 prawosławnych; w Kryłowie dla 4 chrześcijan.

W r. z. w szpitalach leczyło się 5,780 osób, z tych zmarło 679; w ambulatorjach z pomocy lekarskiej korzystało 7,152 osób, a otrzymało bezpłatne lekarstwo 6,312 osób; w schroniskach znalazło przytułek 275 osób.

Kapitały zakładów dobroczynnych rady wynosiły rs. 521,973, a mianowicie szpitale posiadały rs. 277,050, przytułki rs. 149,419; zapisy na cele dobroczynne wynosiły rs. 8,768, zapomogi na zakładanie nowych instytucyj rs. 86,734.

Dochody z nieruchomości, należących do zakładów dobroczynnych, wynosiły rs. 129,755; wydatki rs. 130,858.

Ze wszystkich szpitalów w gubernji najbogatszym jest szpital św. Wincentego w Lublinie, który, oprócz ładnego gmachu z ogrodem, posiada majątek Swidnik duży i las, a nadto kapitał w sumie rs. 101,971; szpital św. Jana Bożego w Lublinie posiada folwark Rury Bonifraterskie, cztery włóki lasu i plac, szpital w Szczebrzeszynie posiada własny gmach, kościół i ogród, a nadto kapitał w sumie rs. 64,134.

Rada posiada na nowy szpital żydowski w Lublinie rs. 8,997 i plac, w Opolu rs. 14,279 i plac, w osadzie Swierze rs. 2,934, w Chełmie rs. 9,278, w Lubartowie rs. 3,041 i plac, w Tomaszowie rs. 18,140 w Biłgoraju rs. 3,236; nadto fundusze na założenie domów schronienia: w Krasnymstawie, Łęcznie, Bełżycach i w Szczebrzeszynie, ale instytucje te założone zostaną wówczas, kiedy kapitały na cel złożone wzrosną.

+ Dobroczynność w Moskwie.

Katolickie Towarzystwo dobroczynności w Moskwie posiada kapitał w sumie rs. 9150 i liczy 233-ch członków; składki w r. z. wynosiły rs. 4947.

Na liście ofiarodawców figurują: JE. ks. arcybiskup mohylowski, ks. M. Kozłowski; p. Zofja Pyrling, Władysław hr. Branicki, Anna i Julja hr. Branickie, Augustowa hr. Potocka, Edmund Mysyrowicz, Koziełło-Paklewski i inni.

Komitet Towarzystwa tworzą pp.: ks. dziekan F. Otten, W. Targoński prezes, K. Laudyn wiceprezes, H. Giżycki kasjer, adwokat Lednicki, dr. K. Sutkiewicz sekretarz, Siła-Nowicki, Cancau, Wesztort, Grudzino i Narkiewicz.

Do komisji rewizyjnej należą pp.: W. Pieńkowski, dr. S. Choroszewski i J. Jasiński; lekarzami konsultantami Towarzystwa są doktorowie: Bortnowski, Sawaniewski, Siawczyłło, Baranowicz, Żywult i Sutkiewicz.

+ Echa łódzkie.

Korespondent nasz pod d. 11-ym b. m. pisze:

„Zarząd kolonij letnich dla ubogich i słabowitych dzieci m. Łodzi zawiadamia nas, że jutro, o godz. 11-ej przed południem, nastąpi powrót 25 dziewczynek z kolonji letniej w Woli Mikołajewskiej pod Lutomierskiem.

Na miejsce tych dziewczynek wysłana będzie tegoż dnia do Woli Mikołajewskiej następna partja dzieci.

Wyjazd nastąpi o godz. 3-ej po południu z placu przed kościołem ewangelickim św. Trójcy.

Premjera w teatrze Letnim, ostatni z utworów ś. p. Józefa Blizińskiego „Chwast", pomimo niepogody, ściągnęła liczny zastęp widzów.

Sztuka podobała się, a reżyserja i artyści nie szczędzili trudu, ażeby jaknajlepiej odtworzyć świetnie pochwycone typy i uwydatnić tendencje autora.

Najświetniej wypadła gra p. Trapszy, który w postaci Drobisza uplastycznił wszystkie rysy charakterystyczne, jakiemi postać tę autor wyposażył.

Arcytrudna rola Leona znalazła w p. Kopczewskim dobrego wykonawcę; p. Siedlecki (Brzostowiecki) i p. Szymborski (Roman) grali poprawnie.

Panie: Siedlecka (Leonja) i Bartoszewska (Brzostowiecka) wywiązały się z ról swoich bez zarzutu.

Gra p. Janowskiej (Amelja) była zbyt gorączkową, co pozwala domyślać się, że zdolna ta artystka nie była w usposobieniu.

P. Biernacka zbyt przesadzała naiwność i nieśmiałość Julji.

Dziś przed wieczorem, pod przewodnictwem prezesa zarządu, p. Józefa Beyera, odbyło się zebranie ogólne reprezentantów kasy pożyczkowej przemysłowców łódzkich.

Po odczytaniu protokółu z poprzedniego zebrania, członek zarządu, p. Wuthe, oświadczył zebranym, że ministerjum skarbu zmieniło § 2-gi ustawy kasy.

Nowa redakcja pomienionego paragrafu brzmi, jak następuje:

Środki kasy składają: 1) kapitał obrotowy: *a*) z 300-rublowych udziałów, *b*) z procentów od pożyczek, wydawanych uczestnikom, *c*) z pieniędzy, pożyczanych przez kasę od osób trzecich za solidarnem poręczeniem wszystkich uczestników i *d*) z wkładów tak uczestników, jak i osób obcych.

Każdy z uczestników może mieć w kasie kilka, lecz nie więcej, niż 10 udziałów, z tym jednak warunkiem, ażeby spłata drugiego i następnych udziałów rozpoczęta była przez uczestnika dopiero po całkowitem pokryciu poprzedniego udziału.

2) Kapitał rezerwowy: *a*) z jednorazowych rublowych opłat wpisowych od uczestników i *b*) z części czystego dochodu od obrotów pożyczkowych.

Wobec tej zmiany ustawy, zarząd kasy zaproponował: 1) wyjednać w banku państwa kredyt do wysokości 100,000 rs., z przeznaczeniem dla dyskonta weksli przez kasę żyrowanych i 2) uzyskać od reprezentantów upoważnienie do przyjęcia od osób obcych sumy w ilości pięć razy większej, niż wynosi majątek kasy.

Obie te propozycje ogólne zebranie przyjęło, poczem przystąpiono do wyborów.

Z kadencji wychodzili czterej komitetowi, pp.: Juljusz Hoffmann, Franciszek Kindesmann, Albert Semelke i Wilhelm Prowe.

Trzech pierwszych wybrano ponownie przez aklamację, na miejsce zaś p. Prowego powołano większością głosów p. Augusta Körperta."

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 14-go sierpnia, w magistracie m. Łodzi, odbędzie się licytacja na odnowienie jatek mięsnych w m. Łodzi od rs. 2344 kop. 5?; wadjum rs. 235.

— D. 14-go sierpnia, o godz. 6-ej po południu, w lokalu starszego zgromadzenia przy ulicy Leszno № 25-ty, odbędzie się sesja zgromadzenia tutejszych siodlarzy.

— D. 14-go sierpnia, w magistracie m. Piotrkowa, odbędzie się licytacja na restaurację budynku magistrackiego w m. Piotrkowie od rs. 3366 kop. 81; wadjum wymagane w sumie rs. 337.

— D. 14-go sierpnia, w urzędzie powiatowym krasnostawskim, odbędzie się licytacja na odnowienie budynku pojezuickiego w m. Krasnostawie, zajętego przez lazaret 67-go tarutyńskiego pułku piechoty, od rs. 2217 kop. 43; wadjum wynosi rs. 222.

— D. 14-go sierpnia, w urzędzie powiatowym przasnyskim, odbędzie się licytacja na budowę parkanu i wału ziemnego od strony rzeki Węgierki przy klasztorze felicjanek w m. Przasnyszu od rs. 1234 kop. 66; wadjum wymagane jest w sumie rs. 124.

— D. 14-go sierpnia, w magistracie m. Nowego Dworu, odbędzie się licytacja na trzechletnią dzierżawę dochodu tamecznej kasy miejskiej z rzezi bydła w szlachtuzie nowodworskim od rs. 750 rocznie; wadjum wymagane jest w sumie rs. 75.

— D. 14-go sierpnia, w urzędzie powiatowym brzezińskim, odbędzie się licytacja na budowę nowej żydowskiej łaźni gminnej i mykwy w m. Brzeziny od rs. 5905 kop. 32; wadjum rs. 600.

— D. 14-go sierpnia, w magistracie m. Łodzi, odbędzie się licytacja na postawienie czterech budek na ulicach w m. Łodzi dla strażników ziemskich od rs. 1715 kop. 64; wadjum wynosi rs. 172.

— D. 14-go sierpnia, o godz. 12-ej w południe, w sali licytacyjnej magistratu warszawskiego, odbędzie się licytacja *in minus* przez opieczętowane deklaracje na budowę domu murowanego dla służby rogatkowej w miejscu, na które będzie przeniesiona rogatka moskiewska, od rs. 3472; wadjum wynosi rs. 350.

— D. 14-go sierpnia, o godz. 12-ej w południe, w kancelarji zarządu cmentarza odbędzie się posiedzenie członków dozoru cmentarza na Brudnie.

ZE ŚWIATA.

× **Konkurs na kata.** Trybunał apelacyjny w Lucernie ogłosił konkurs na kata, celem stracenia niejakiego Kellera, świeżo skazanego na śmierć. Zgłoszenia napływają liczne. Pewien młodzieniec „silny bardzo" ofiarował usługi listownie, inny znowu nadesłał fotografję swoją. Za dokonanie egzekucji rząd związkowy wyznacza 200 fr.

× **Wesele na welocypedach.** Grono godowników weselnych na bicyklach, to szczyt popularności sportu kołowego. W Paryżu w zeszłą sobotę odbył się ślub, po którym tak państwo młodzi, jak świadkowie i zaproszeni, razem 15 osób, na bicyklach odjechali z Montmartre do Enghien.

× **Przeciw bandytom.** Nowe zarządzenia prawne, mające na celu stłumienie w Grecji bandytyzmu a nakazujące przesiedlanie krewnych, udzielających potajemnie pomocy rozbójnikom, po raz pierwszy temi dniami wprowadzono w życie. Matkę i brata głośnego bandyty Papakiritzopula i najbliższych jego krewnych uwięziono i przewieziono na wyspę Syrę, gdzie stale przebywać mają na wygnaniu. Wszyscy oni dumni są wielce z pokrewieństwa z bandytą, z zapałem sławią odwagę jego i rycerskość, zowiąc go „buntownikem przeciw panującym stosunkom społecznym". Miłość, która stała się przyczyną upadku Troi, spowodowała również upadek Papakiritzopula. Jako młody oficer, rozkochał się w pewnej młodej dziewczynie i uwiódł ją. Rodzice uwiedzionej wtrącili go do więzienia, gdzie usiłowali zamordować go. Broniąc się przeciwko nasłanym mordercom, pchnięciem sztyletu zabił jednego z nich, poczem udało mu się zbiedz. Od tej pory żył rozbojem, zebrał bandę opryszków i mordował ludzi dla własnej przyjemności. Od pewnego czasu bandyta, z dobrej zresztą mieszczańskiej pochodzący rodziny, postrachem stał się mieszkańców Ftjotydy, w której to prowincji stale się zagnieździł. Do tej to pory udawało mu się wszelkiej uchodzić pogoni. Wspomniane powyżej prawo wydało już zbawienne owoce: siedmiu, czy ośmiu opryszków schwytano świeżo i częścią stracono, częścią uwięziono. W Arta pojmano czterech opryszków w chwili werbowania bandy. Nadto w pobliżu granicy tureckiej zniszczono zupełnie głośną bandę Curtzellisa.

× **Kosztowny gość.** Długi księcia Veragua, oto najpopularniejszy dziś przedmiot rozmowy za oceanem. Jak wiadomo, ostatni ten potomek Kolumba zaproszony został przez yankeesów, celem uświetnienia sobą aktu uroczystego otwarcia wystawy czykagoskiej. Książę żył w Chicago na stopie iście książęcej i to po hiszpańsku książęcej, zaciągając długi na prawo i lewo, których też moc po sobie zostawił. Obecnie wierzyciele kosztownego gościa Unji postanowili podobno sądownie o zapłatę długów tych pozwać gospodarza Stanów Zjednoczonych, prezydenta Clevelanda.

× **Temat do farsy.** Dziennik londyński *Sun* ciekawe podaje szczegóły, dotyczące oryginalnej wielce włoskiej ajentury stręczenia małżeństw. Wspomniany dziennik zapewnia, iż we Włoszech formalne odbywają się polowania na posażne angielki i amerykanki, i że istnieje tu prawdziwy syndykat „pracujący", nad kojarzeniem małżeństw pomiędzy młodzieżą włoską a bogatemi cudzoziemkami. „Aby zyskać prawo należenia do syndykatu—pisze *Sun*—młody człowiek przedstawiony być musi jak w klubach, winien nadto przyjemnej być powierzchowności, ogładę posiadać towarzyską i z dobrego pochodzić rodu, choć ten ostatni warunek nie bywa koniecznym. W razie sprzyjających okoliczności, zawiadamia go zarząd syndykatu, rezydujący we Florencji, że wpisany został na listę członków, i wysyła go na koszt stowarzyszonych, na trzy tygodnie, do Bellagio np. nad jeziorem Como lub do innej jakiej modnej miejscowości kąpielowej, czy leczniczej, gdzie najzamożniejsi gromadzą się letnicy. Tutaj młodzieniec staje w pierwszorzędnym hotelu i występuje jako zamożny dżentelmen, badając zrazu teren, dopóki nie napotka posażnej dziewczyny, której już czas swój i osobę poświęca. Po upływie trzech tygodni wysyła syndykat na miejsce inspektora swojego, który, dla uniknienia nadużyć, sprawdza położenie rzeczy naocznie. Jeżeli kandydat do bogatego ożenku żadnych widocznych nie zdobył sobie szans lub nic wyszukać nie umiał, syndykat, zgodnie z raportem inspektora, odwołuje go. W przeciwnym razie stowarzyszenie nie szczędzi wydatków, byle małżeństwo doprowadzić do skutku. Dostarcza środków na wszystko: na podarunki przedślubne, wyekwipowanie pana młodego, opłaca nawet koszt wesela. Wzamian szczęśliwie dobijający do portu członek syndykatu składa na ręce stowarzyszenia określoną część posagu." Mimo, iż pomysł nie byłby może zbyt nowym, podana tu wiadomostka wcale niezłym mogłaby być do farsy tematem. Pierwszy akt we Florencji, drugi w Bellagio, trzeci w Londynie lub Kalifornji. A jakże komiczną postać dałoby się wykrzesać z objeżdżającego zakłady kąpielowe inspektora!

BAŃKI MYDLANE.

Mama w opałach.

Matczysko jakieś, które ma moc córek w domu, a nie wie, co z niemi zrobić, zabawia bardzo miłą rozmową młodzieńca, który wygląda na epuzera.

— Pan inżenier? Niema, jak inżenierowie! Zawsze marzyłam o zięciu inżenierze!...

— Pani dobrodziejko, ja nie jestem inżenierem.

— Nie?!—woła mama, zbita nieco z tropu.—O, to nic! Mam kilka córek...

*

Pani Iksowa, żona znakomitego dramaturga, siada do fortepianu i zaczyna wygrywać na nim sromotną jakąś kakofonję.

— Kobieto! co ty robisz?—woła przyjaciółka—toć widzisz, że mąż pracuje tuż obok w swoim pokoju!

— Właśnie dlatego — odpowiada doświadczona pani Iksowa—mąż mój pisze w tej chwili tragedję. Tem lepiej, jeżeli doprowadzam go do... wściekłości.

*

Aforyzmów garść.

Robak tkwi i w wonnym kwiecie,
Co perłami ros migoce;
I w miłości więc kobiety
Znajdziesz czasem trucizn moc.
Nieszczęśliwy, kogo w życiu
Straszna taka miłość spotka:
Tem groźniejszą jest trucizna,
Że powabna, miła, słodka...
Osiwiały w rozmyślaniach
Pewien mędrzec kiedyś rzecze:
„Powiedz mi, co jadasz, ja ci
Powiem, kim ty jesteś, człecze."
Nie omylił się filozof
W określeniu swojem wiernem:
Toć leniwy człowiek zawsze
Jest zwierzęciem czasożernem...
Stan małżeński, biorąc ściśle,
Jest wybornem urządzeniem:
Myśl się zgadza tutaj z myślą,
Serca drżenie z serca drżeniem.
Lecz małżeństwo wtedy tylko
Chwil rozkosznych daje dużo,
Gdy przystanią jest—po burzy,
Ale nie w—przystani burzą...
Stan małżeński—to loterja:
Grając, myśli człowiek wszelki,
Że, gdy los wziął, wygrać musi
Jeden tylko los—ten wielki.
Lecz w małżeństwie, jak w loterji,
Wciąż powraca śpiewka stara:
Losów pełnych jest tu mało,
Białych kartek—co niemiara...

— *Sprostowanie.* W odcinku z d. 12-go sierpnia rannego wydania *Kurjera* przez pomyłkę wstawiono ustęp „Nafty" (42 wiersze końcowe), zaczynający się od słów „Dworek o szerokiej werendzie... i t. d." Następuje w tem miejscu ustęp, od którego zaczyna się odcinek dzisiejszy.

Dla biura nędzy wyjątkowej.

Michał z Rzejnowa rs. 1.

Na kolonje letnie.

Posłańcy № 19 i 117 składają kop. 60 tytułem kary.

Na szpital w Tworkach.

Z powodu zajścia z p. B. M., składam rs. 1, prosząc Boga o zwolnienie mnie na przyszłość od podobnego rodzaju indywiduów. *W. P.*

— **Kasa wsparcia podupadłych lekarzy** oraz wdów i sierot biednych po lekarzach pozostałych, otrzymała od dra Jana Wnorowskiego z Czyżewa tytułem ofiary jednorazowej kwotę rs. 24, pozostałą z obchodu jubileuszowego dra Karola Roszkowskiego.

Nekrologja.

† Ś. p. JAN MIECHOWICZ,
obywatel m. Warszawy,
po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Bogu dnia 10 sierpnia 1893 r., przeżywszy lat 52. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w niedzielę, dnia 13-go sierpnia, o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie; pogrzeb zaś nastąpi w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski, na które pozostała w głębokim smutku rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—3351

† Ś. p. Bona z Mazowieckich
Wituska,
wdowa po ś. p. Aleksandrze b. obywatelu ziemskim, u rodziny swojej w gub. siedleckiej, dnia 9-go sierpnia r. b., przeżywszy lat 78, opatrzona św. Sakramentami, ciche i bogobojne życie swoje zakończyła. —3355

† W poniedziałek, dnia 14 sierpnia, jako w wigilję imienin odprawione zostanie żałobne nabożeństwo za spokój duszy
ś. p. Marji z Szymańskich
KOPROWSKIEJ,
w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, przed wielkim ołtarzem, o godzinie **9 i pół** zrana, na które pozostały mąż z dziećmi zaprasza życzliwych. —3361—

Odpowiedzialnosć kolei.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego.*)

Petersburg, 10-go sierpnia.

Piąty specjalny zjazd przedstawicieli kolejowych, delegowanych do Petersburga dla rozstrzygnięcia reklamacyj, których ukończenie w drodze korespondencji okazało się nie możliwem, rozpatrywał wniosek kolei południowo-zachodnich w przedmiocie ustanowienia stałego porządku przy porozumiewaniu się zarządów kolejowych z chwilą wytoczenia Towarzystwom kolejowym procesów, dokładnego określenia wzajemnej odpowiedzialności pomiędzy rzeczonemi Towarzystwami, oraz kwestję obmyślenia środków wspólnej obrony interesów kolejowych.

Zebranie, w którem brali także udział radzcy prawni znaczniejszych Towarzystw kolejowych, przyszło po nader ożywionej dyskusji do przekonania, iż zaniechanie w przyszłości, zgodnie z wnioskiem kolei południowo-zachodnich, pociągania do sprawy w charakterze osób trzecich tych kolei, jakie brały udział w przewozie w komunikacji bezpośredniej towaru, uległego przetrzymaniu, albo uszkodzeniu, lub za który pobrane były nadpłaty, i zobowiązanie w przyszłości kolei zaskarżonej do samodzielnej obrony wspólnych interesów kolei, które brały udział w przewozie towarów utrudniłoby tylko skuteczną obronę wspólnej sprawy. Natomiast stwierdzono, że regulamin, obowiązujący dziś russkie Towarzystwa kolejowe przy dokonywaniu przewozu towarów w komunikacji bezpośredniej, zawiera przepisy, nie gwarantujące dostatecznie wzajemnej odpowiedzialności pomiędzy kolejami wobec wytaczanych im procesów o nadpłaty przewozowe, przetrzymanie, lub uszkodzenie towaru itp., skutkiem czego zachodzi potrzeba poczynienia niektórych zmian w rzeczonym regulaminie. Dokładne przejrzenie tego regulaminu w celu stwierdzenia, o ile artykuły, dotyczące odpowiedzialności pomiędzy Towarzystwami kolejowemi wobec wytaczanych im spraw sądowych, uledz muszą nowej redakcji, przekazano komisji, złożonej z przedstawicieli kolei skarbowych, południowo-zachodnich, głównego Towarzystwa russkich kolei, kolei griazi-carycyńskiej i nadwiślańskiej.

Komisja ta przedstawi swój elaborat mającemu się zebrać w październiku lub listopadzie r. b. 6-mu specjalnemu zjazdowi delegatów zarządów kolejowych, zebranych dla rozstrzygnięcia niezałatwionych pretensyj, który to zjazd zdecyduje co do poczynienia należytych kroków w ministerjach komunikacyj i sprawiedliwości o zatwierdzenie zmienionego regulaminu, jaki obowiązuje towarzystwa kolejowe w sprawach, dotyczących przewozu towarów w komunikacji bezpośredniej, oraz o przyznanie wyciągom z rejestrów stacyjnych, list zdawczych i t. p. mocy dokumentów, decydujących przy rozpatrywaniu przez sądy akcyj, wytoczonych Towarzystwom kolejowym o nieodpowiedzialności w danym wypadku rzeczonych Towarzystw.

W interesujących nader zebraniach przybyłych d. 1-go sierpnia n. st. do Petersburga na konferencję reklamacyjną przedstawicieli kolei brali udział: z ramienia zarządu kolei nadwiślańskiej adwokat przysięgły Konic, jako delegat kolei wiedeńskiej p. Bronisław Markowski, oraz delegaci kolei iwangrodzko-dąbrowskiej pp. Tadeusz Nowowiejski i Antoni Wróblewski.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 12-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*)— *Torg. prom. gaz.* donosi, że w Bucharze zamierzono otworzyć oddział russkiego towarzystwa stałych wystaw handlowo-przemysłowych, głównie dla bawełny i wełny.

Niżnij Nowogród 12-go sierpnia. (*Tel. Ajen. półn.*)—Dowóz ordynarnych gatunków sukna russkiego wynosi dwie trzecie dowozu zeszłorocznego. Ceny obecne o 20 kop. na arszynie wyższe, aniżeli w r. z. Poczyniono już znaczne zakupy dla kraju południowo-zachodniego, dla okolic nadwołżańskich, naddońskich i Kaukazu. Dowóz towarów perskich znaczny, lecz część towarów znajduje się jeszcze w drodze.

ZMIANA TARYFY.

Wiedeń 12-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. War.*)— Wczoraj ukończyła się w Brodach konferencja przedstawicieli russkich i austrjackich kolei w sprawie zmiany taryfy dla tranzytowego przewozu zboża. (*Aj. półn.*)

MANEWRY NIEMIECKIE.

Berlin 11-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Na życzenie cesarza podczas tegorocznych manewrów jesiennych odbędą się manewry nocne na wielkie rozmiary. Nawet kawalerja będzie w nich uczestniczyć. Pod Metzem będzie sam cesarz kierował manewrem nocnym.

WYBORY WE FRANCJI.

Paryż 12-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Większość ministrów wyjechała z Paryża na wybory do różnych miast. (*Aj. półn.*)

Paryż 12-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Opublikowany program wszystkich stronnictw socjalistycznych domaga się konstytuanty dla rewizji konstytucji, tudzież odwołania się od parlamentu do ludu (*referendum*).

Paryż 12-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Prezes ministrów Dupuy nakazał prefektowi departamentu Var, który agitował za wyborem Clémenceau w Draguignan, wziąć urlop 14-dniowy.

MINISTROWIE PRZED SĄDEM.

Belgrad 12-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Skupczyna uznała, że oskarżenie byłych ministrów jest uzasadnione, i zawezwała ich przed trybunał państwa na dzień 15-ty b. m.

WALKI W BOMBAJU.

Londyn 12-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Według wiadomości z Bombaju przeszłej nocy wszystkie domy w dzielnicy krajowej szczelnie były zamknięte, ulice puste. Wojska europejskie i indyjskie, wzmocnione artylerją i jazdą ochotniczą, zajęły wszystkie główne punkty miasta. Przy ujściach ulic dzielnicy krajowej ustawione były działa. Przy starciu wczorajszem zginęło ludzi niewiele, wszakże ciężko rannych jest sporo. Cztery świątynie indyjskie i dwa meczety zburzone doszczętnie. (*Aj. półn.*)

KWESTJA SREBRA.

Waszyngton 12-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*)—W izbie reprezentantów Wilson wniósł projekt o zniesieniu artykułu bilu Shermana, który nakazuj rządowi zakupywać co miesiąc odpowiednią ilość srebra. Deputowany Bland ze swojej strony przedstawił projekt wolnego bicia monety srebrnej z należytem ustosunkowaniem ceny jego do ceny złota. Zwolennicy srebrnej waluty nie zaprzeczają możności zniesienia bilu Shermana przez izbę reprezentantów, wszakże uważają się za dość silnych, aby w senacie doprowadzić do kompromisu. (*Aj. półn.*)

Waszyngton 12-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Wniosek Wilsona, postawiony w izbie reprezentantów, znosi bil Shermana z zatrzymaniem wszakże ustawą przepisanej monety srebrnej. Wniosek Blanda żąda podwyższenia ceny srebra w stosunku do złota.

POWÓDŹ.

Lwów 12-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Nadchodzą wieści hjobowe o straszliwych wylewach. Doniesienia rozpaczliwe niesie telegraf z Bolechowa, Stryja, Przemyśla, Zagórza, Sanoku. Na falach Sanu płyną trupy ludzkie, chaty, mosty i tamy pozrywane. Woda przybywa nieustannie. Linje komunikacyjne pozrywane.

Zakopane 12-go sierpnia. (*T. pryw. K. W.*)— Deszcz nie ustaje. Na kolei transwersalnej ruch w kilku miejscach niemożliwy. Podróżni muszą objeżdżać okolice zalane.

Zakopane 12-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Most w Szaflarach, skutkiem powodzi, runął. Wody wzbierają. Niebezpieczeństwo wzrasta.

CHOLERA.

Lwów 12-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Władze lekarskie stwierdziły cholerę urzędowo w Delatynie, gdzie umarł jeden robotnik, zachorował wójt miejscowy. W Jablonicy wśród objawów epidemji zmarła jedna wyrobnica. W Podleśniowie, w powiecie rawskim, zmarł gospodarz.

Konstantynopol 12-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—Cholera w Dżeddah wygasła.

Berlin 12-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Z Kielu donoszą, że cesarz udał się dziś przed południem do kanału, łączącego morze Niemieckie z Baltyckiem.

Berlin 12-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Z wydanego w dniu dzisiejszym w Reinhardtsbrunnen biuletynu o stanie zdrowia księcia kobursko-gotajskiego widoczna, że książę wczorajszy dzień i ostatnią noc spędził spokojnie, ale siły jego osłabły, skutkiem przyjmowania pokarmów w ilości bardzo małej. (*Aj. półn.*)

Gota 12-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Stan księcia Ernesta sasko-koburskiego pogorszył się znowu. Skutkiem nieznacznego przyjmowania pokarmów daje się uczuwać znaczny ubytek sił.

Paryż 12-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Wczoraj ogólne zgromadzenie akcjonarjuszów wydawnictwa *Revue des deux mondes*, odbyte pod przewodnictwem Leroy Beaulieu, uchwaliło uwolnić Buloza od obowiązków redaktora, przejrzeć ustawę wydawnictwa i to ostatnie oddać pod zarząd tymczasowy Bertranowi. (*Aj. półn.*)

Paryż 12-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— *Memorial Diplomatique* donosi, że rząd niemiecki starać się będzie w Rzymie o pozwolenie na utrzymanie stałej eskadry niemieckiej na morzu Śródziemnem. (*Aj. półn.*)

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 12-go sierpnia. (*Telegr. prywatny Kur. Warsz.*) — Nastrój rynku był dziś w dalszym ciągu słaby, a obroty pozbawione ożywienia. Obawy dalszego podniesienia stopy dyskontowej w Londynie oddziałały nader ujemnie na usposobienie zebrania. Na rynku rubli, które były dziś w podaży, zniżka uczyniła znowu postępy. W porównaniu z wczorajszemi kursami obniżyły się banknoty russkie w tranzakcjach natychmiastowych o 60 fen., a w dostawowych o 50 fen. Warszawa krótkoterminowa gorzej o 15 fen., podczas gdy krótki Petersburg lepiej o 10 fen., a długoterminowy bez zmiany. Przekazy na Wiedeń niżej krótkie o 40 fen. (162.20), a długoterminowe o 70 fen. (161.20). Listy zastawne ziemskie spadły o 30 kop., listy likwidacyjne natomiast odzyskały 50 kop.. a pożyczek wschodnich nie dotykano. Bez zmiany pozostały 4½% listy zastawne russkie i 6% russkie renty złote z r. 1883-go, mniej płacono za pożyczki premjowe russkie z r. 1864-go 1-ej emisji, więcej zaś za premjówki russkie z roku 1886-go 2-ej emisji i kupony celne (327.10). Akcyj kredytowych austrjackich nie notowano. Dyskonto prywatne było dziś tańsze o ⅛% (4⅛%). Żyto było dziś w zaniedbaniu i pozostało bez zmiany w obu terminach.

Berlin 12-go sierpnia. (Notowanie urzędowe giełdy). —

Bil. ban. rus. w tr. nat.	212.85	Akcje d. ż. w. wied.	—.—
Weksle na Warszawę	211.10	Akcje kredytowe	—.—
Weksle na Petersb. kr.	210.60	Weksle na Londyn kr.	20.45
Wek. na Petersb. dług.	208.50	" " dł.	20.25⁵
Bil. ban. russ. nadost.	213.25	Żyto w tow. gotow.	142.75
Wschodnia poż. II em.	—.—	Żyto na wiosnę	143.75
Listy zast. I-ej serji	66.10		

Kursy z dnia 11-go sierpnia: 213.45, 211.25, 210.20, 208.50, 213.75, —.—, 66.40, —.—, 142.75, 143.75.

Z SĄDÓW.

Sprawa Śnieżko-Błockiego.

Po odczytaniu przez prezydującego, Kotlarewskiego, aktu oskarżenia, podsądny na zapytanie tegoż nie przyznał się do winy. Następnie odczytano artykuł *Warszawskiego Dniewnika*, znany już czytelnikom *Kurjera* z aktu oskarżenia, w którym znajduje się prawie *in extenso* i stanowiący przedmiot skargi, będącej powodem niniejszej sprawy.

Podsądny prosił w dalszym ciągu izbę sądową o przeczytanie wyjątków z przedstawionych sędziemu śledczemu numerów gazet i pism perjodycznych, dołączonych do sprawy, jako dokumenty. Obrońca oskarżonego prosił o pozwolenie mu powoływania się na dokumenty powyższe. Izba sądowa przychyliła się do żądania tego i sekretarz odczytał najprzód wyciąg z artykułu *Kurjera Porannego* w sprawie Kuszlów i licytacji majątku Kęczew, następnie korespondencję do *Głosu* z powiatu mławskiego, w której autor dowodzi nepotyzmu i panowania kliki wzajemnej adoracji w Tow. kred. ziem., potem korespondencję *Głosu* z Suwałk, w której jest wzmianka o licytacjach przez Tow. kred., na których majątki nabywane są za pożyczkę tego Towarzystwa przez krewnych albo osoby, podstawione przez dłużnika; pożyczka ta bywa czasami nadmiernie wysoką, stosunkowo do wartości majątku. W gazecie *Rolnik i Hodowca* wydrukowano artykuł, w którym autor dowodzi, że rutyna, synekura i Towarzystwo wzajemnej adoracji są najgłówniejszemi czynnikami tutejszych instytucyj ekonomicznych. Wielu członków Towarzystwa z większą korzyścią dla społeczeństwa mogłoby niańczyć dzieci, jak sprawować ważne obowiązki radzców Towarzystwa. Pewien radzca posiada nietylko jedną, ale kilka synekur, nawet w interesach bankierskich. Każdy rozsądny człowiek zgodzi się na to, że nie należy wybierać osobistości niewyraźnych, spekulantów, żądnych tylko synekur i osobistego interesu. Większość radzców—to są wielcy ludzie—w rodzaju gęsi kapitolińskich—nie są oni zdolni pojmować należycie interesów stowarzyszonych i szczerze zajmować się niemi. Administracja Towarzystwa kosztuje daleko drożej, niż administracja towarzystw kredytowych; członków Towarzystwa uważają poprostu za dłużników, którym każą „milczeć i płacić". Posada „radzcy" nie może być tylko wygodną synekurą dla zbankrutowanego obywatela. Obecnie wszystkie ważniejsze czynności spełnia jeden radzca, inni są tylko rezydentami przy Towarzystwie. Interesy członków są ignorowane.

Następnie odczytane są dwa artykuły *Kurjera Warszawskiego*, z dnia 21-go grudnia 1890 i 18-go marca 1891-go.

Prawda krytykuje wybory na radzców Towarzystwa, mówiąc, że one czynią się najczęściej przy pomocy dobrego wina, a wreszcie „papką, czapką i solą ludzie ludzi niewolą..." Przeciwko Towarzystwu, liczącemu 8,000 członków i rozporządzającemu przeszło 100 miljonami rubli kapitału narodowego w listach zastawnych, powstawać w prasie nie można. Nakoniec w *Słowie* korespondent z Kielc powstaje przeciw wtrącaniu się prasy do spraw Towarzystwa kred. ziemskiego.

Podsądny, oprócz tego przedstawił jeszcze jeden nr *Prawdy*, w którym to pismo napada na nominację radzcy Choromańskiego na posadę w Towarzystwie kredytowem ziemskiem, a następnie na redaktora *Słowa* Godlewskiego. Działalność Towarzystwa powinna być jasną, dostępną dla wszystkich, jako instytucji, rozporządzającej kapitałami krajowemi. [illegible] tego przeczytane zostały jeszcze 2 artykuły [illegible] *i Hodowcy*, utyskujące na nieruchomy stan [illegible]warzystwa kredytowego ziemskiego, jego [illegible]chęcające do żywszej działalności i do pil[illegible]zajęcia się sprawami stowarzyszonych, sta[illegible] przykład Towarzystwo kredytowe miasta [illegible]. Radzca Wierciński każe administrato[illegible]tku Nowosiołki nie zwracać uwagi na inte[illegible]rzystwa, nie daje mu nawet instrukcji, co [illegible].

[illegible]m zakończyło się śledztwo sądowe.

[illegible]rawy rozpoczęły się przemową podprokurato[illegible]rykina, mniej więcej treści następującej: [illegible] obiecał nam opowiedzieć w imieniu inteli[illegible]ołeczeństwa tutejszego o potrzebach tegoż [illegible]ch jego organach, ale obietnicy tej nie speł[illegible]mieścił w liście swym wyrażeń dużo, grani[illegible]ych z wymyślaniem, które słyszeć można na rynku. Przeczytawszy list ten, każdy zrozumie, że autor poniósł znaczne straty materjalne i obwiniając o to Towarz. kred. ziem., zwrócił się do prasy pragnąc zemsty i tą drogą przypisuje Towarzystwu zmowę z jego dłużnikami na szkodę innych wierzycieli, nazywając zmowę tę „oszukańczym geszeftem". Autor listu widocznie tak jest zawzięty i zły na Towarz. kred. ziemskie, że zdawało mu się niedostatecznem rzucić w twarz Towarzystwa oskarżenie tego rodzaju, przypisuje więc Towarzystwu inne jeszcze bezprawne działania. Wskazuje on na liczbę osób, z których wybierane są władze Towarzystwa i utrzymuje, że one po większej części są zbankrutowanymi obywatelami ziemskimi, lub zajadłymi przeciwnikami tego wszystkiego, co nie jest polskie, zwłaszcza jeżeli mają dobrą rekomendację co do swej przeszłości, twierdzi nadto, że osoby, wybrane na „radzców" przysięgają, iż będą nietylko podtrzymywać w ludności polsko-patrjotyczne uczucia, ale i zagrzewać ją do nienawiści plemiennej—innemi słowy to znaczy, że autor listu dowodzi, iż urzędnicy i władze Towarzystwa są członkami tajnego Towarzystwa, mającego na widoku nieprawne cele.

Przytem proszę izbę sądową mieć na uwadze, że Towarz. kred. jest instytucją rządową i że radzcowie z wyborów nie piastują swoich urzędów jedynie na zasadzie wyborów, ponieważ listy osób wybranych, na zasadzie 15-go artykułu ustawy Tow. kred. ziem. odsyłane są do miejscowej władzy i dopiero po objawionej przez nią opinji mogą sprawować swój urząd.

Przyjrzyjmy się jakie były pobudki, które kierowały umysłem i ręką Śnieżko-Błockiego, kiedy pisał inkryminowany swój artykuł. Oto one — nieudana chęć kupna dóbr Kęczew na licytacji przez Śnieżko-Błockiego, na których miał ulokowaną sumę, następnie z hypoteki spadłą. W liczbie licytantów zjawił się wówczas pełnomocnik podsądnego, Tabaczyński, i złożył kaucję. Jakaż była ta kaucja? Oto pełnomocnik podsądnego, przystępując do spełnienia tak ważnej czynności, jak nabycie dóbr, nie zaznajomił się należycie z przepisami ustawy Towarzystwa kredytowego ziemskiego, domagającemi się składania kaucji w gotówce lub w listach zastawnych z należytemi kuponami, tymczasem trzy czwarte przeszło żądanej przez prawo kaucji przedstawione zostały przez Tabaczyńskiego w listach zastawnych bez bieżącego kuponu. Radzca Towarzystwa jednak i tutaj zrobił ustępstwo Tabaczyńskiemu i odłożył licytację na półtorej godziny, aby mu dać możność dopełnienia brakującej sumy — po upływie określonego terminu licytacja rozpoczęła się znowu, T. jednak nie zjawił się zupełnie. Kto tu winien? Chyba nie Towarzystwo, a sam Śnieżko-Błocki, a raczej jego pełnomocnik, nie wypełniający przepisów prawa, wymaganych przy licytacji majątków ziemskich. Zdaje mi się, że i trzy artykuły, zamieszczone w *Głosie* i *Kurjerze porannym* o licytacji Kęczewa wyszły z pod pióra, a przynajmniej z namowy, z poddania faktów przez podsądnego".

Następnie podprokurator zwrócił uwagę izby sądowej na 216—232, 245 art. ustawy Tow. kred. ziemskiego, dlaczego więc Śnieżko-Błocki, któremu zdawało się, że Towarzystwo działa nieprawidłowo, nie zwrócił się do instytucyj sądowych, które rozpatrzyłyby jego pretensje, a przecież miał do tego najzupełniejsze prawo.

Wreszcie podprokurator, znajdując w artykule Śnieżko-Błockiego wszystkie cechy przestępstwa 1039 art. kod. kar., prosił o ukaranie podsądnego na mocy tego artykułu.

Przemówienia Ettingera i Śnieżko-Błockiego, a także i replikę prokuratora podamy w numerze jutrzejszym.

(*Dok. nast.*) Z. W.

WYROK.

Po półgodzinnej naradzie izba sądowa Konstantego Śnieżko-Błockiego od wszelkiej odpowiedzialności uwolniła.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Z.*—Jedną już zamieściliśmy, a w tece mamy około dwudziestu listów z rozmaitych innych miejscowości, które uwzględnić musimy. Nie możemy zatem zaręczyć, czy z uprzejmie nadesłanej nam korespondencji skorzystać będziemy mogli.

— *Panu J. A. Saengerowi.*— Listu podobnego nie otrzymaliśmy wcale.

— *Amatorowi kąpieli.* — Środek byłby może praktycznym, ale w jaki sposób skłonić właścicieli łazienek do brania na siebie takiego kłopotu? O zachowanie czystości i lepszą bieliznę upominaliśmy się już nieraz.

— *Kilku stałym prenumeratorom.*— Kto tu, według panów, jest nosem, a kto tabakierą? Przypuszczać należy, że autor listu nie zastanowił się dostatecznie nad swojem żądaniem, bo chybaby wcale z niem nie wystąpił.

— *Panu J. Wojniłowiczowi w Karsie.* — Wystarczają nam zaczerpnięte z dzienników.

— *Podróżnemu.*—1) Obie wizy nie potrzebne; wystarczy wiza konsula, reprezentującego państwo, do którego sz. pan zamierza się udać. 2) Należy wyjechać pociągiem, wychodzącym z Warszawy o godz. 5-ej min. 40 rano, w pociągach bowiem kurjerskich niema 3-ej klasy. Staje się w Wiedniu nad ranem. 3) Niedrogi a dogodny hotel jest *„Zur ungarischen Krone"*, położony w samym środku miasta. 4) Położenie Wiednia w ogóle jest nader malownicze i posiada wiele miejscowości, godnych zwiedzenia, ale o tem najlepiej objaśni „Przewodnik po Wiedniu i okolicach", bez którego cudzoziemcowi, pragnącemu w możebnie krótkim czasie możebnie dużo zwiedzić, obejść się niepodobna.

— *Stałemu prenumeratorowi w Krasnymstawie.*— 1) Założenie szkoły fotografistek w Warszawie pozostaje dotąd w sferze projektów. Gdyby zamiar ten doszedł do skutku, nie omieszkamy niezwłocznie o szczegółach poinformować czytelników. Na polu tem w ogóle zarobek nie jest łatwy, a z powodu znacznej konkurencji wśród pracowników, pod względem materjalnym niewiele obiecujący. Zakładu, w którym pracowałyby same kobiety, w Warszawie niema; działalność ich ogranicza się zazwyczaj na kasjerstwie, retuszerstwie i na malowaniu heljominjaturowem. 2) Doskonałym przewodnikiem do elementarnego zaznajomienia się z naukami przyrodniczemi będzie dziełko P. Berta p. t. „Pierwszy rok kształcenia naukowego", w przekładzie J. J. Boguskiego i Adolfa Dygasińskiego, cena rs. 1 kop. 50; dr. C. E. Brewer: „Katechizm nauki przyrody, czyli wyjaśnienie ważniejszych zjawisk fizycznych i chemicznych z życia codziennego", z 47-ma drzeworytami w tekście, kop. 60; St. Kramsztyk: „Wiadomości początkowe z fizyki", książeczka I-sza kop. 40, ks. II-ga kop. 65; H. E. Roscoe: „Chemja z drzeworytami", kop. 30.

— *Tapicerowi-dekoratorowi.* — W literaturze francuskiej znajdzie sz. pan wiele dzieł, traktujących o sztuce dekoracyjnej w sposób mniej lub więcej obszerny. Z ostatnich wydawnictw wymieniamy: Ch. Blanc: *„Grammaire des arts décoratifs"*, fr. 33; Godefroid Umé: *„L'art décoratif"*, fr. 66; G. F. Lenoir: *„Décors de tous styles"*, fr. 165 i *„Décorations des appartements"*, fr. 176; wreszcie H. Gruz: *„Motifs de peinture décorative"*, fr. 155. Zaznaczamy, iż wszystkie powyżej wymienione dzieła ozdobione są mnóstwem rycin i chromolitografij, prace zaś Lenoir'a i Gruz'a, rzec można, są pomnikowemi wydawnictwami na polu sztuki dekoracyjnej.

— *Prenumeratorce na Podolu.*— 1) O ile wiemy, bilety loteryjne pierwszego zaraz dnia zostały zupełnie wyprzedane. 2) Zakład rękodzielniczy dla kobiet hr. Cecylji Zyberg-Platerównej mieści się przy ul. Pięknej pod № 11-ym. W zakładzie, oprócz niektórych rzemiosł, przeważnie uczą kroju, szycia i różnych robótek kobiecych. Przy zakładzie tym, cieszącym się najlepszą opinją, znajduje się pensjonat i dwuklasowa szkoła, w której wykładane są nauki w zakresie elementarnym.

— *St. Pszczółka.*— Z wynalazkiem po opinję radzimy zwrócić się do redakcji *Przeglądu technicznego*, Krak.-Przedm., 66, gmach Muzeum.

— *Prenumeratorowi z Kalisza.* — O ile wiemy, dramat ten nie jest przełożony na język polski.

— *Czytelnikowi w Ćmielowie.* — Szkoły cukrowniczej u nas niema. Z zagranicznych tego rodzaju zakładów najlepszą opinją cieszą się szkoły: dra Frühlinga i Schultza w Brunszwiku, oraz dra Herzfelda w Berlinie. Francuskie szkoły cukrownicze w organizacji swojej i programie nauk niewiele się różnią od innych zakładów. Kandydat choćby z jednoroczną praktyką zawsze ma pierwszeństwo.

Sprawozdania z targów.

— **Artykuły żywności** (z dnia 11-go sierpnia r. b.). — Mniej nieco dostawców niż zeszłych tygodni przybyło dziś na punkta targowe, stawili się za to przekupnie. Przybyłych za zakupem sporo krążyło po wszystkich targach. Ceny normowały się jak następuje: **Chleb** pytlowy bochenek 3-funtowy $10\frac{1}{2}$ do 12 kop., chleb razowy $2\frac{1}{2}$ do 3 kop., chleb tak zwany osiewany funt $3\frac{1}{2}$ do 4 kop., na straganach i w koszach chleb pytlowy świeży i czerstwy bochenek 3-funtowy po $8\frac{1}{2}$ do 9 kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie $1\frac{1}{2}$ kop., za trzy $2\frac{1}{2}$ kop., bułki czerstwe za dwie $1\frac{1}{2}$ kop. żądają. — **Mięso** wciąż w wysokiej cenie. *Wołowina* w lepszych częściach po 14—16 kop., w gorszych 11—12 kop., polędwica $22\frac{1}{2}$—25 kop., ozór od 60 do 70 kop., cynadry od 20 do 25 kop., cztery nogi 40 do 60 kop., flak cały 60 do 70 kop., na wiązki od 3 do $3\frac{1}{2}$ kop., łoju funt 12—13 kop., głowizna wołowa funt 5—$5\frac{1}{2}$ kop. *Cielęcina* za funt z ćwierci 15—16 kop., w innych częściach od 13—14 kop., wątróbka 25—30 kop., móżdżek 10 do 15 kop., cztery nóżki od 18 do 20 kop., łebek 14—16 kop. *Baranina* dyszek i comber 12—13 kop., w innych częściach od 10—11 kop. *Wieprzowina* od szynki 13—16 kop., szynki wędzonej funt 25 do 30 kop., kiełbasy wędzonej $22\frac{1}{2}$ kop., schabu funt 15—16, słonina świeża i sadło 18—20 kop., słonina solona od 20 do 22 kop., szmalcu funt 20—24 kop. Prosięta sprzedają od 75 kop. do rs. 1.80.—**Drób** w jednej cenie: indyki rs. 2.50 do 4.00, indyczki od rs. 1.80 do rs. 2.05, kapłony od rs. 1, pulardy od 60 do 70 kop., kaczki od 45 do 60 kop., kaczki większe od 60 do 65 kop., gęsi młode od kop. 70 do 90, bite od rs. 1.00 do 1.40, kury od 60—70 kop., perliczki 70—75 kop. Kurczęta młode sztuka 15—25 kop.—**Ryby**: drogie łosoś świeży funt rs. 1.20, wędzony kop. 75, sandacz śnięty funt od 25—$27\frac{1}{2}$ kop., szczupaki i karpie żywe funt od 35 do 40 kop., szczupaki śnięte od 24 do 25 kop., karpie śnięte funt 24 do $27\frac{1}{2}$ kop., wszelkie inne ryby funt 10—12 k. Węgorza funt 30—35 kop. Jesiotra funt $32\frac{1}{2}$ do 35 kop., ikry funt 50—60 kop. Raków drobnych kopa od kop. 40, większych rs. 1.00 do 2. Śledzie uliki sztuka 4—5 kop., śledzie wędzone $2\frac{1}{2}$—3 kop., śledzie tak zwane łososiowe sztuka 3—4 kop., śledzie zwyczajne sztuka od 2—3 kop., na kopy rs. 1.15—2 rs.—**Nabiał** nieco taniej, mleko niezbierane kwarta 6 do 7 kop., zbieranego 4 do 5 kop., śmietanki kwarta 12—15 kop., śmietany 30—40 kop., masło bez soli od 30—35 kop. funt, solonego funt 25—30 kop., masło na kwarty 80—85 kop., masło śmietankowe funt kop. 60, ser zwyczajny od $7\frac{1}{2}$—25 kop., ser owczy 15—25 kop. za baryłkę, śmietankowy funt od 16 do 18 kop., ser szwajcarski od kop. 20 funt twarożki od 6—8 kop., jaja za kopę od rs. 1 do rs. 1 kop. 5, na sztuki świeże u włościanek za dwa $3\frac{1}{2}$ kop. — **Owoce**: gruszki sztuka od $\frac{1}{2}$ do $2\frac{1}{2}$ kop., jabłka tak samo, malin funt od 15—18 kop., truskawek garnuszek 25 do 60 kop., poziomek garnuszek 15—25 kop., jagód czarnych kwarta 5—6 kop., wiśni funt 5—6 kop., borówek garniec od 18—20 kop. żądają, orzechów laskowych kwarta od 9 do 12 kop., orzechów włoskich kopa od 15 do 18 kop., orzechów tureckich kwarta od 15 do 16 kop., cytryny sztuka od 3 do 5 kop., pomarańcze sztuka od 7—10 kop., powidła funt 14—18 kop., miodu funt $17\frac{1}{2}$—30 kop., maku kwarta $22\frac{1}{2}$—25 kop., grzybów wianek 25 do 30 kop. Grzybów świeżych blacik 10—20 kop., pieczarek tak samo. — **Warzywa**: Pietruszki pęczek od 1 do 4 kop., cebuli funt 5 do 6 kop., chrzanu pęczek od 5—10 kop., rzodkiewki pęczek 4 do 6 kop., kalafjory sztuka od 6 do 12 kop., ogórków kopa 15—20 kop.. sałaty główka do $2\frac{1}{2}$ kop., marchewki młodej pęczek od kop. 3 do 4 kop., kalarepki pęczek od 5—8 kop., buraczków pęczek 2—4 kop. Strączków kwarta $3\frac{1}{2}$—4 kop. Kartofli młodych garniec od 5—$5\frac{1}{2}$ kop. Kapusty młodej główka od 3—5 kop. U włościanek szczawiu kupka od $\frac{1}{2}$ kop. do 1 kop., szpinaku tak samo. Cebuli pęczek od 2 do $2\frac{1}{2}$ kop.

Sosnowice, 8-go sierpnia.—Pszenica nie nadaje się do wywozu, dla miejscowego użytku 90 do 95 kop. Żyto nie nadaje

się do wywozu, dla miejscowego użytku 72—74 kop. Jęczmień słabo, browarny od 71½ do 77 kop., na paszę po 62 kop. Owies bez obrotów. Kukurydza i wyka bez ruchu. Groch bez pokupu, warzelny 83 do 93 kop. Pszenica bez nabywców. Gryka minła mały popyt, wyborowa 91 do 94½ kop., średnia 89½ do 90½ kop. Proso w małem zapotrzebowaniu, wyborowe 65 do 68 kop., średnie 56 do 61½ kop. Bobik bez ruchu. Siemię lniane w poszukiwaniu, wyborowe 170 kop., średnie od 150½ do 160½ kop. Siemię konopne od 123½ do 127½ kop. Rzepak bez ruchu. Rzepik 145 do 150½ kop. Makuchy w poszukiwaniu, lniane 102½ do 108 kop., rzepakowe 83½ do 88 kop., konopiane 66½ do 67½ kop. Otręby cokolwiek niżej, żytnie 69½ do 72 kop., pszenne cienkie 62 do 65 kop., pszenne grube 62 kop. do 65 kop. za pud. Kasza jaglana bez sprzedaży.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga** kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 12-go sierpnia 1893 r.

	wyszło:	przyszło:	pozostaje:
Żyta	— wag.	— wag.	10 wagonów
Owsa	— „	— „	1 „
Mąki żytniej	— „	— „	— „
Mąki pszennej	— „	— „	2 „
Kaszy jaglanej	4 „	— „	98 „
Kaszy gryczanej	— „	— „	7 „
Ryżu	— „	— „	13 „
Pszenicy	2 „	— „	8 „
Jęczmienia	— „	— „	1 „
Grochu	— „	— „	— „
Gryki	— „	— „	1 „
Cebuli	— „	— „	— „
Fasoli	— „	— „	— „
Łoju	— „	— „	3 „
Makuchów	— „	— „	— „
Mąki kartoflanej	— „	— „	2 „
Kukurydzy	— „	— „	— „
Cukru	— „	— „	— „
Rodzenków	— „	— „	2 „
Razem	6 wag.	— wag.	147 wagonów.

Gdańsk, dnia 10-go sierpnia. — Pszenica krajowa i trantranzytowa w słabem usposzbieniu. Płacono za polską tranzyto białą 729 gram. 125 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na wrzesień-październik 125 mar. płacono, na październik-listopad 125½ mar. w zaofiarowaniu, 125 mar. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień 125½ mar. w zaofiarowaniu, 124 mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 1894-go roku 131½ mar. w zaofiarowaniu, 131 mar. w poszukiwaniu. Cena regulayjna tranzytowej 124 mar. Żyto krajowe słabo, towar tranzytowy bez obrotów. Terminy: na sierpień-wrzesień dolno-polskie 94 mar. w zaofiarowaniu, 93½ mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik dolno-polskie 93 mar. płacono, na październik-listopad 93½ mar. w zaofiarowaniu, 93 mar. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień dolno-polskie 94 m. w zaofiarowaniu, 93½ mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 1894-go roku dolno-polskie 98 mar. w zaofiarowaniu, 97½ mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 94 mar. Jęczmień i owies bez obrotów. Groch polski tranzyto na paszę 98 mar. za tonnę płacono. Rzepik bez zmiany, płacono za dolno-polski tranzyto 200 mar. za tonnę. Rzepak bez zmiany, towar tranzytowy bez obrotów. Otręby pszenne polskie średnie 4.07½ mar. za 50 kilogramów targowano. Otręby żytnie polskie 4.70 mar. za 50 kilogramów płacono. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 55 mar. w zaofiarowaniu, na sierpień 55 mar. w zaofiarowaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 35 m. w zaofiarowaniu, na sierpień 35 mar. w zaofiarowaniu. Dla cukru w Gdańsku usposobienie bezczynne, a w Magdeburgu spoojne Kurs w Gdańsku 213.55 mar. za 100 rs.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Sprawozdanie stacji w Warszawie z dnia 12-go sierpnia r. b.:

	Barom.	Wilg.	Wiatr	Temp. C.	=	Temp. R.
D. 11-go g. 9 w.	749.5	67	Pn	20.4	=	16.3
D. 12-go g. 7 r.	748.8	73	Pn	16.7	=	13.3
„ g. 1 pp.	749.3	56	Pn	21.5	=	17.2

W ciągu d. 11-go b. m.: Temperatura najniższa C. 16.1=R. 12.8; „ najwyższa C. 24.4=R. 19.5; Wysokość wody spadłej mm. 0.0.

Wykaz transportów

przybyłych w dniu 31-ym lipca (12-ym sierpnia) r. b. na stację Warszawa (Praga) Terespolska

1) Za frachtem pośpiesznym: Moskwa №№ 862, 902; Olszanka № 20.

2) Za frachtem zwyczajnym: a) do Magazynów składowych: Olszanica № 910; b) do Pragi (loco); Łuków №№ 1736, 1737; Biała №№ 1776, 1794, 1793, 1792, 1787, 1783, 1784; Brześć №№ 2964, 2954, 2967; Akstafa № 962; Kijów №№ 3845, 4810; Stepań № 274; Nowozybków № 3016; Krasnoje №№ 1548, 1549, 1536; Dobrucz № 313.

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odch. (godziny i minuty)	Przych. (godziny i minuty)
Warszawsko-wiedeńska:		
A) Do Wiednia:		
Kurjerski I i II kl. do Granicy i Sosnowca, z wagonem sypialnym I i II klasy	10 5 w.	5 50 r.
Pośpieszny 3 klasy do Granicy i Sosnowca	5 40 r.	10 25 w.
Pocztowy 3 klasy do Granicy i Sosnowca	10 45 r.	7 5 w.
Osobowy 3 kl. do Sosnowca	3 30 p. p.	2 — p. p.
Osobowy 3 kl. do Piotrkowa	5 50 p. p.	9 [illegible]30 r.
B) Do Aleksandrowa:		
Kurjerski I i II kl., a III kl. dla pasażerów komunikacji bezpośredniej	4 50 p. p.	1 — p. p.
Pocztowy 3 kl.	6 40 r.	9 15 w.
Osobowy 3 kl. do Kutna	9 5 w.	8 20 r.
Osobowy 3 kl. do Skierniewic	6 55 w.	7 10 r.
Spacerowy do Skierniewic (w niedziele i święta od 21-go maja do 29-go października)	9 15 r.	11 — w.
Warszawsko-terespolska:		
Kurjerskie I i II kl., z wagonem sypialnym	2 20 p. p.	3 28 p. p.
Pocztowe 3 kl. dla komunikacji bezpośredniej, a I i II kl. dla miejscow.	4 6 p. p.	1 8 p. p.
Towarowo-osobowe 3 kl.	10 58 w.	7 — r.
Towarowo-osobowe 3 kl.	9 43 r.	7 27 w.
Miejscowy towarowo-osobowy do Mrozów	5 38 p. p.	9 19 r.
Spacerowy do Mrozów (w niedziele i święta od 28 maja do 15 październ.)	8 33 r.	11 8 w.
Warszawsko-petersburska:		
Kurjerski I i II kl. z wagonem sypialnym (od d. 18-go maja do 30-go września)	9 13 r.	8 3 w.
Pocztowy 3 kl.	9 58 r.	7 23 w.
Osobowy 3 kl.	11 25 w.	8 10 r.
Osobowo-towarowy II i III kl. do Białegostoku	4 18 p. p.	6 13 r.
Nadwiślańska:		
A) Do Kowla:		
Pocztowy 3 kl. do Kowla	3 35 p. p.	2 — p. p.
Osobowy do Kowla	11 40 w.	8 13 r.
Osobowy do Iwangrodu	8 15 r.	10 — w.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.)		
Osobowy do Otwocka	5 — p. p.	9 18 r.
Do Otwocka wagon 3-ej kl.	6 58 w.	— —
Powrotny z Otwocka w niedziele i święta	— — —	11 [illegible]
B) Do Mławy:		
Pocztowy 3 kl. do Mławy	6 5 w.	11 [illegible]
Osobowy 3 kl. do Mławy	8 55 r.	8 [illegible]
Osobowy do Mławy w soboty i wigilje świąt od 1-go czerwca do 30-go września; z powrotem w poniedziałki i po święcie	11 3 r.	7 [illegible]
Osobowy do Nowogieorgiewska	4 15 p. p.	8 [illegible]
Powrotny z Nowogieorgiewska w niedziele i święta	— — —	10 40 [illegible]
Obwodowa z kolei wiedeńsk.:		
Osobowy 3 klasy	1 20 p. p.	9 [illegible]
Osobowy 3 klasy	7 5 r.	4 [illegible]
Obwodowa z kolei terespolsk.:		
Osobowy 3 klasy	8 38 w.	2 — p. p.
Osobowy 3 klasy	3 50 p. p.	7 42 r.

Rozkład jazdy parostatków.

Z Warszawy do Płocka i Włocławka o godz. 6-ej zrana.
Z Warszawy do Płocka o godz. 8-ej zrana.
Z Warszawy do Płocka (kurjerski) o godz. 1-ej po poł.
Z Warszawy do Mniszewa o godz. 1-ej po poł.
Z Warszawy do Kozienic, Nowo-Aleksandrji i Sandomierza codziennie o godz. 5-ej zrana. 954

KOMITET
[Warsz]awskiego Tow. Wioślarskiego

[zawiad]amia pp. członków, że w dniu 19 sierpnia r. b. [o godz.] 9-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa od[będzie] się ogólne zwyczajne miesięczne zebranie [członków] Towarzystwa.
[Porzą]dek dzienny następujący:
[1) Czyt]anie sprawozdania.
[2) Spraw]ozdanie kasy od 1-go czerwca po dzień [...] r. b.
[3) Balot]owanie kandydatów.
[4) Wnios]ki członków. 1026r

[Al]eksander Nachner, adwokat, powró[cił ...] Karmelicka 27. 3317

[D]r APTE mieszka obecnie przy ulicy [...]erskiej nr 38. 3291

Dr Grodzki leczy choroby sekretne [i] niemoc wskutek tychże. Śliska nr 7. 3218

[D]r Kunig Chłodna 37.

Od Lecznicy I.ej Niecała Nr 1.
Dr Leopold Lubliner przyjmuje chorych [...] z cierpieniami krtani, gardła i jam nosowych codziennie od 3—4-ej. 3298

[...] Z. BEAURAIN-KOSMOWSKA 0913
[Lekar]z-dentysta genewskiej szkoły dentystycznej. Le[czenie], wprawianie, plombowanie. Nowy-Świat 46.

LECZNICA 3224
[Lecz]nica chorób zębów i jamy ustnej.
[L]eczenie, plombowanie, zęby sztuczne.
Marszałkowska 109.

— Lecznica chorób żołądka i kiszek Marszałkowska 145 (dawniej Szkolna 1). Przyjęcia codzień od 10—12. W niedzielę bezpłatnie.

„STARA GWIAZDA".

Restaurację przy ulicy Miodowej nr 3, objął w posiadanie uzdolniony kuchmistrz Jan Czyżewski. Lokal świeżo odrestaurowany, otwarty do godz. 1-ej w nocy. Muzyka gra do godziny 11-ej. 3364

— Dr Staniszewski akuszer, przeprowadził się na Nowy-Świat nr 28. 3367

3362 Kupiec renomowany wyjeżdża w tych dniach na 14 dni do Berlina i Paryża, może tamże załatwić różne komisa za małą prowizją. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod lit. K. P. M.

Zakład hydropatyczny i pneumatyczny dra Adama Ciąglińskiego Oboźna 5.
Racjonalna hydroterapja. Kąpiele elektryczne. Leczenie ścieśnionem powietrzem w kloszach. Zakład otwarty cały rok od 6 rano do 12 w poł. i od 3 do 7 po poł. 3365

M. Goldstein *D-ta powrócił do Radomia.*

Dr Kurtz powrócił. 3315

URZĄD STARSZYCH
Zgromadzenia Cukierników
zawiadamia swoich członków, że w dniu 18 sierpnia r. b., tj. w piątek, o godz. 8 wieczorem, odbędzie się w kancelarji zgromadzenia przy ulicy Nowy-Świat nr 35 kwartalna sesja obrachunkowa. 3340

Ciągnienie II emisji I Września.
Wolno kontrolować Towarzystwo!
Oryginalne kupony od własnych premjówek na żądanie są niezwłocznie dostarczane!

200,000	AGENTURA	8,000
75,000	Plac Św. Aleksandra nr 12	5,000
40,000	St.-Petersb. Koncès. Domu Bank.	1,000
25,000		500
10,000	Towarzystwa	

M. De la Fare & C.
Sprzedaje pożyczki premjowe I i II emisji i Banku Szlacheckiego, z wygranemi każdej emisji rocznie
Rs. 1,200,000
Do zadatkującego od rs. 10
należy cała wygrana i kupony. Spłata co 30 lub 60 dni od rs. 5 na które wydaje się kwity Towarzystwa.
Tylko 6% rocznie i ¼ komisowego.
Z prowincji gotówkę pocztą.
Upełnomocniony: Władysław Hertz, b. urzędnik b. Banku Polskiego.
Kantor otwarty codziennie od 10 zrana do 8 w. 3082

TANIE FIRANKI MARSZAŁKOWSKA 148 I-sze piętro. 2790

Zmiana adresu

A. Wróblewski i S-ka
Zmiana adresu

KANTOR PRZEWOZOWY
TRĘBACKA 13. 3203


WELOCYPEDY
najsłynniejszych angielskich, francuzkich i niemieckich fabryk:
„Humber & Comp. Ltd."
„Premier Cycl Comp. Ltd."
„Hillman, Herbert & Cooper",
„Peugeot Frères,"
„i Seidel & Naumann,"
od rs. 135,
z wszelkiemi nowościami i ulepszeniami na bieżący sezon, otrzymał i poleca
Ludwik Hilkner,
Reprezentant na Cesarstwo i Królestwo Polskie Warszawa, Krakowskie-Przedmieście № 5. (Telefonu № 555), wprost Uniwersytetu.—Cenniki bezpłatnie.
Ceny najniższe.
1) NB. Na Welocypedach reprezentowanych przezemnie fabryk, zdobyto na zeszłorocznych wyścigach szosowych i torowych: [...] **Mistrza jazdy na Królestwo Pol[skie] [...] wszystkie pierwsze nagrody.** [Od Ko]mitetu Towarzystwa Cykli[stów w Wa]rszawie, otrzymałem oficjalne **podziękowanie** za dostarczanie [...]ych **Rowerów.** 885r

---

Nagrody rs. 15.
Zgubiono złoty zegarek Remontier, z her[bem, w]yskakującemi godzinami i minuta[mi. Pro]sza się łaskawego znalazcę o odda[nie na] ulicę Żabią № 9, do Zarządu [...]fów,—Przyczem zwraca się u[...] [Jubi]lerów i Zegarmistrzów. 1512

[...] srebro i platery
[...]cę najlepiej. Wykupuję z lombar[dów ...]szych, dopłacam różnicę. Sprzedaję [ta]niej **biżuterję** złotą, srebrną. Wyprawy nowe i używane. **Obrączki złote od rs. 7.** Platery z pierwszorzędnych fabryk dostarczam z odstąpieniem rabatu. Przyjmuję obstalunki i reperację. **Henryk Juwiler Nowy-Świat 61,** gdzie fotografja, w mieszkaniu. 517

Warszawski Fabryczny Skład J. Pesielnika, 1511
przeniesiony z ulicy Orlej Nr 4, na
Elektoralną Nr 20.
Poleca świeży transport berlińskich, majolikowych i kwadratełowych piecy.

Średni Azjatycki Magazyn
Ibrahim Dżano
z TASZKENTU,
Bielańska № 9
(Hotel Paryzki),
otrzymał wielki wybór **Taszkenckich i Samarkandzkich jedwabnych towarów.** 1494

WILLA
blizko Warszawy, jest do zbycia lub wydzierżawienia z 3-ma domami mieszkalnemi: 1-en na fabrykę, 2-a ogrodami i budowlami gospodarskiemi.—Bliższe szczegóły Aleje Jerozolimskie № 27, m. 6, od 3-ej po połud. 1499

Sadło i Słonina
gruba i świeża, do sprzedania w dużych ilościach. — Potrzebujący tejże kupcy z prowincji, zechcą się odnieść listownie lub osobiście do Składu Wędlin **Bolesława Wróbel,** ul. Mazowiecka Nr 14, w Warszawie. 1484

LOMBARD,
przy ulicy Chmielnej Nr 41, zawiadamia, że **licytacja** na fanty nie prolongowane, rozpocznie się 10 (22) Sierpnia 1893 r. 1447

WINA KRYMSKIE
czerwone, w szczególności wobecnej porze zalecane przez lekarzy wino taninowe
REFOSCO,
zapobiegające wszelkim dolegliwościom żołądka, oraz koniak kuracyjny „Imperial", po cenach fabrycznych, znajduje się w znacznym wyborze w składzie win
Braci Kempnerów,
DŁUGA № 5;—TELEFONU № 772.
oraz w sklepach „Merkury". 8r

Browar
piwa bawarskiego, czynny, jest do wydzierżawienia, albo oddania w administrację poręczającą z odpowiednią kaucją.—Wiadomość w Zarządzie Dóbr Żarki, przez Myszków, przy kolei Wiedeńskiej. 1496

W Dobrach **Rzeczyca,** poczta Rawa, jest na sprzedaż do siewu
Żyto Schlanstedter,
po ruhlu na korcu wyżej jak cena w Warszawie. 1477

RUPTURĘ,
leczy magnetyczno - elektryczny pasek D-ra Pierce'a, któremu tysiące osób zawdzięcza swoje wyzdrowienie. 1403
Magnetic Elastic Truss CO. **S. ZYSS, Mylna 7,** w Warszawie, od 10—12 i od 4—6

Ważne
dla amatorów kwiatów
Księgarnia nakładowa **J. M. Himmelblaua** w Krakowie, poleca nowości:
Kwiaty w pokoju, ich wybór, sposób pielęgnowania według najnowszej nauki i własnych doświadczeń, przez **Elżbietę Mieroszowską.**—Cena egz, opr. kop. 80, z przesyłką pocztową 90 kop.—Do nabycia w celniejszych księgarniach.—Skład główny w księgarni
G. Centnerszwera
w Warszawie,
ulica Marszałkowska № 143. 1386

W Fabryce Wyrobów Drzewnych są do nabycia
POSADZKI
dębowe massiv, fornierowane w różnych deseniach, z drzewa zupełnie wysuszonego i listwy kielowane.—Nowolipie 54. 1462

Najpierwszej i najsłynniejszej Angielskiej Fabryki Humber, Cripps i Coddard.
ORYGINALNE ROWERY
sportowe i wyścigowe, ważące po 40, 38 i 28 funtów angiel.,—posiada na składzie, Jedyna reprezentacja na Cesarstwo i Królestwo
W. Bieńkowski,
Miodowa № 1. 1487

Magazyn Mebli
Zakład Tapicersko - Dekoracyjny
Hermana Reiss,
14, Erywańska 14,
poleca gustowne kompletne urządzenia oraz pojedyncze sztuki meblowe, podług najnowszych modeli zagranicznych, w rozmaitych stylach.—Ceny umiarkowane. 1353

Propinacja do wydzierżawienia,
d. 1 (13) Stycznia 1895 r., jest do wypuszczenia propinacja w mieście Kutnie i okolicy.—Bliższa wiadomość udziela Administracja Dóbr Kutnowskich w Kutnie. 1245

Zarząd Warszawskiej Gminy Starozakonnych.

OBWIESZCZENIE.

W wykonaniu rozporządzenia JW. Prezydenta m. Warszawy, z d. 18 Lipca r. b., za Nr 3146, Zarząd Warszawskiej Gminy Starozakonnych, ma zaszczyt podać do wiadomości mieszkańców wyznania mojżeszowego, iż z powodu kończącej się w Październiku r. b. kadencji obecnego składu Zarządu Gminy, odbędą się nowe wybory członków i zastępców Zarządu na następną trzyletnią kadencję.

Prawo wyboru służy jedynie punktualnym kontrybuentom składki gminnej, płacącym też składkę w kwocie od Rs 15 i wyżej rocznie. Kto więc nie wniesie do dnia 7 (19) Sierpnia r. b. przypadającej od niego składki za 1892 rok i lata poprzednie nie będzie miał prawa wyboru.

Niestałym mieszkańcom m. Warszawy służy prawo wyboru, jeżeli przemieszkując w tem mieście przez dwa lata z rzędu przed odbywającemi się wyborami, opłacali składkę na rzecz gminy w ustanowionej wysokości.

Za kobiety opłacające punktualnie składkę gminną, mogą brać udział w wyborach osoby zaopatrzone przez nie w upoważnienia.

W końcu Zarząd Gminy nadmienia, iż członkowie gminy, którzy pragnęliby przekonać się, czy są zamieszczeni na liście wyborców, mogą w tym celu zgłaszać się do biura Zarządu od d. 8 (20) do 15 (27) Sierpnia r. b. w godzinach biurowych.

Warszawa, d. 21 Lipca (2 Sierpnia) 1893 r.

Prezes **Dr. Natanson.**

Sekretarz **Grosglik.** 909r

Zarząd Warszawskiego Oddziału T-wa Br. Nobel

zawiadamia, że

Pyronaftę (naftę bezpieczeństwa).

Ciężar gatunkowy 0·850, stopień zapalności 99°—100° C. nabywać można tylko w następujących składach i sklepach: **własnym—Erywańska 18, telefonu 712.**

W-go J. Serkowskiego,

Fabryka: Nowolipie 76, telef. 612.—Skład Leszno 37.
Skład Krak.-Przedm. 9, „ 70.—Wyłączny skład Pyronafty Krak.-Przedm. 19.

p. E. Trzcińskiej, Plac św. Aleksandra 18.

Za produkt jedynie w tych miejscach nabywany Zarząd poręcza.

Pyronafta pali się bez swędu w każdej lampie, daje wszelkie bezpieczeństwo i czyste, silne, zdrowe światło. Oszczędność w użyciu 15%.

Dostawia się do domów w naczyniach pudowych i półpudowych, hermetycznie zamkniętych i opatrzonych **plombą T-wa Br. Nobel.** 1461

Przez Wydział Rekomendacji Pracy,

przy Towarzystwie Wzajemnej Pomocy Subjektów Handlowych i Przemysłowych miasta Warszawy (Świetokrzyzka Nr 29), są do obsadzenia następujące posady:

W DZIALE EKSPEDYCYJNYM:

№ posady.	RODZAJ ZAJĘCIA	GŁÓWNE WYMAGANIA i WARUNKI	GDZIE
71	Ekspedjent w branży papierowej	polski, russki, rs. 600.	w Warszawie
84	Ekspedjent do składu wódek	polski, russki, rs. 360.	w Warszawie

W DZIALE KANTOROWYM:

68	Buchalter korespondent	polski, russki, niemiecki, od rs. 900—1,200	w Warszawie

Uwaga. Wydział ma stale do umieszczenia: buchalterów, korespondentów, pomocników kantorowych, ekspedjentów sklepowych, wojażerów, buchalterki, kasjerki etc. Biuro otwarte codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych, od 10-ej do 2-ej w poł. i od 8-ej do 10 ej wieczorem. 922r

„ŁAGIEWNIKI”

Z dniem 12-go Sierpnia r. b., otwarty został w Warszawie przy ulicy Ceglanej Nr 21, pod firmą

„ŁAGIEWNIKI”

Skład Hurtowy Wódek i Spirytusów

produkowanych w gorzelni, rektyfikacji i dystylarni położonych w **Łagiewnickim** majątku, o czem ma honor zawiadomić tak pp. Handlujących jak i Sz. Publiczność, i polecić rzeczone wyroby, a zwłaszcza potrójnie oczyszczone wódki.

„Juljanówka“ i „Łagiewnicka.“

1509 Z poważaniem

Administracja dóbr Juljanów i Łagiewniki.

Ulica Hr. Kotzebue № 2.

Gustaw Arnold,

Najtańszy Skład Fabryczny.

Rs. 4.50 kop.
Sztuczka kortu na spodnie.

Rs 2
Sztuczka Szewiotu na spodnie.

Rs. 2.50
Sztuczka kamgarnu na spodnie.

Od kop. 75
arszyn kortu wełnianego modnego.

Od Rs. 1,00
arszyn szewiotu wełn. modnego

Od Rs. 1,35
arszyn kamgarnu wełn. modnego.

Rs. 8,50
PLED angielski gust. na garnitury.

Rs. 2
Chustki wełn. duże i modne.

Od Rs. 3,25 do Rs. 5,50
Himalaya Chustki wełn. i modne.

Rs. 2
Białostockie dery wełniane.

Od Rs. 3.50 do Rs. 8.50
Białostockie kołdry puszyste.

Od Rs. 3.50 do Rs. 8.00
watowe Kołdry duże i lekkie.

Od 75 k. 8/4 i 10/4
Wełny, Korty i Kaszmiry.

Od rs. 3.75
Serwety i kapy gobelinowe.

Od 15 kop.
arszyn Firanek trwałych do prania.

Ulica Hr. Kotzebue № 2
w Warszawie,
jedyny najtańszy skład towarów manufakturnych.
1482

Pension de fam...

świeżo otworzony, czyli pomieszczen... łodziennem utrzymaniem, na czas dłu... krótszy, na wzór zagranicznych za... poleca Sz. Publiczności

Marja Warnk...

Marszałkowska 84...

Jeden z najpierwszych domów ... północnej Francji pod wzglę... nasienia buraków, pragnie zna... i czynnego

Reprezenta...

do sprzedaży tego produktu w R... rogodne referencje przesyłać po... à Mr. Jules Lemaire-Dubois à No... Orchies (Nord) France.



Mydła Glicerynowe,

zjednały sobie powszechną wziętość, dzięki znakomitym swoim własnościom; odznaczają się w wysokim stopniu zawartością najdoskonalszej gliceryny, obfitością piany, i wytwornym aromatem

polecamy szczególni...

№ 4711. Różane mydło kryształo...
№ 4711. Konwaljowe mydło kry...
№ 4711. Rezedowe mydło kryszta...
№ 4711. Eau de Cologne mydło k...
№ 4711. Benzoesowe mydło krys...
№ 4711. Monopole mydło glicerynowe

Wyroby № 4711 otrzymywać można we wszystkich znaczniejszych Perfumerjach i Składach Materjałów Aptecznych w Rosji i za granicą.

Strzedz się należy wyrobów fałszowanych.!—Reprezentant na Warszawę Józef Kowalski. 895r



WELOCYPEDY.

najlepszych angielskich fabryk:

Rudge Cycle Company i Leon Cycle,

z wszelkiemi nowościami i ulepszeniami na bieżący sezon, otrzymał i poleca

od rs. 180.

JAN HILKNER.

Reprezentant na Królestwo Polskie
Warszawa, **Nowo-Miodowa 2.**
Ceny najniższe.
Cenniki bezpłatnie.

NB. 14 Lutego r. b. w Paryżu T... **w 42 godzinach** przejechał **wiors...** 22 Lutego r. 1893 w Paryżu Beco... mał **zwycięztwo w wyścig...** **światowym,** przebiegłszy **w 6 ...** **mil ang. 116 (wiorst 174).**

Na Wypłatę

w ratach tygodniowych i miesięcznych, różne towary łokciowe, kaszmiry, chustki, płótna, szewioty i t. d., po cenach niepr... wanych, ulica Nowy-Świat, róg Ord... № 58, pod firmą

Halbfis...

ZAKOPAN...

Willa Wilczyńskich na Chram...

Na sezon zimowy mieszkania cie... i suche, umeblowane zupełnie i wygodnie, zaopatrzone we wszelkie sprzęty gospodarstwa domowego.—Wiadomość na miejscu lub w Warszawie w kantorze Krakowskiego Składu Węgla. ulica Złota 54 1510

Strzedz się podrabianych i naśladowanych.

Dla kaszlących i osłabionych
SŁODOWY EKSTRAKT i KARMELKI
z Miodu, Słodu i Ziół leczniczych, 1255

Nagrodzone na wystawach hygieniczno-lekarskich w Warszawie, Krakowie, Lwowie i na Środkowo-Azjatyckiej w Moskwie.



Fabryki „LELIWA" w Warszawie
ulica Zgoda Nr 5.

Wyłączna sprzedaż w Aptekach i Składach aptecznych.

Zwracać uwagę na firmę na opakowaniach.

WODY MINERALNE NATURALNE.
Skład Wód Mineralnych Naturalnych
przy Aptece pod firmą
D-ra T. HEINRICHA
W WARSZAWIE,
przy rogu ulicy Wierzbowej i Senatorskiej istniejący.

Mam honor zawiadomić WW. Doktorów i Szan. Publiczność, że w ciągu całego sezonu picia wód, skład otrzymuje co kilka tygodni **bezpośrednio od Dyrekcji wszystkich źródeł** świeże transporta tychże wód. Wskazówki o zachowaniu się przy kuracji wodami mineralnemi, broszury ze źródeł przesyłane, wydają się na żądanie bezpłatnie. 1013

Szkoła Rzemiosł
J. Kühna
(Widok 11), rozpoczyna zapisy kandydatów z d. 12 b. m., egzaminy odbywać się będą w ostatnich dniach Sierpnia. Przełożony przyjmuje rano od 9—12-ej. 1516

Jest do wydzierżawienia
MŁYN
walcowy turbinowy.

Wiadomość w Administracji Dóbr Willanowskich. 1514

Bloki i Windy do podnoszenia ciężarów
Kuźnie polowe różnego rodzaju,
Obfity Skład u firmy



H. SOMYA,
Dom Handlowy i Biuro Techniczne
w Warszawie, Bracka 25. 1281

Laboratorjum Chemiczne Marcina Beklera,
pod kierunkiem chemika M. PRESSA,
przyjmuje do rozbioru matorjały chemiczne, wszelkie farby, saletry, sody, woski i tłuszcze i t. p. Udziela praktyczne recepty i wskazówki, tyczące chemicznych przetworów, jak również i do wyboru różnych lakierów, farb, atramentów, mydeł i t. p. Urządza projekty i ewolucje fabryk chemicznych.

Petersburg, Wasiljewski Ostr, Bolszoj Prosp. № 49. 1252

COGNAC „IMPERIAL"
Analizowany przez tutejsze powagi lekarskie i zalecany jako zdrowy i wyborny napój. Lepszy, niż zagraniczny, gdyż wyrób li tylko z wina bez domieszek, tańszy, gdyż nie obciążony wysokiem cłem i banderolą. Sprzedaż we wszystkich znaczniejszych Handlach w Warszawie i na Prowincji, hurtowa w kantorze Fabrycznym, ul. Śliska 35.

FABRYKA w WARSZAWIE,
Śliska Nr 35. 95r

Nauka i wychowanie.

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego. Załęski. Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 25863

Adres biura nauczycielskiego Łuczyńskiej, pod zarządem p. Clavel, Warecka 3. 23994

A. Poprawia charakter pisma w krótkim czasie kaligraf Mikołaj Friedmann, Zgoda 7, od 4-ej do 8-ej. 26452

A. Specjalna szkoła kroju, szycia ubiorów damskich: Zgoda 3, Emilji Ehrenkreutz, uczennicy Worth'a. Zapisy każdodziennie. Pensjonarki przyjmuję. Pół ceny dla niezamożnych. 26476

Buchalterji i rachunkowości handlowej nauczyciel S. Rogulski Niecała 4. 25815

Buchalterji podwójnej i rachunkowości metodą uproszczoną wyucza ustnie lub listownie Leon Lewicki. Elektoralna 47. 26078

Do szkoły prywatnej w Zgierzu potrzebny jest nauczyciel matematyki lub przyrody ze znajomością języka francuskiego w zakresie gimnazjalnym, a także nauczyciel rysunków i kaligrafji. Interesowani zgłosić się raczą pod adresem: Nowy-Świat № 4, mieszkanie dra Podowskiego, od 10 do 12-ej i od 4—5-ej.—Kowalczewski. 26460

Francuzka obeznana dobrze z literaturą potrzebna. Oferty przyjmuje Kurjer „Parnasse". 26479

Francuzki, belgijki, młode, piękne rekomendacje, Mazowiecka 11, Biuro nauczycielskie Dąbrowskiej. 26540

Guwernantka z muzyką i francuskim, potrzebna zaraz do Jabłonny, na czas wakacyj, do 10-go września r. b., do towarzystwa panienki 16-letniej za życie i mieszkanie. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego pod lit. R. K. 30. 26507

Lekcyj języka niemieckiego udzielam z konwersacją. Trębacka 11, m. 22. 26397

Nauczycielka, medalistka, z niemieckim, udziela lekcyj. Chmielna 49—9. 26390

Nauczyciel matematyki potrzebny na prowincję. Wiadomość u p. Tosio: Zgoda № 6, mieszkania № 5. 2074r

Niemka z francuzkim, skończywszy wyższy zakład żeński i handlowy, z korespondencją, ma godziny wolne. Złota 2—10a, od 6—8. 26151

Nauczyciel kaligrafji Reicher, poprawia charakter pisma. Elektoralna 34, mieszkania 6. 24479

Niemieckiego lekcyj i konwersacji udziela nauczyciel. Nowy-Świat № 16—30. 25898

Na cytrze udzielam lekcyj metodą ułatwioną. Bolesław Kowalski. Jasna 6, zastać można od 4—6 w. 25939

Niemieckiego z konwersacją udziela gruntownie nauczyciel. Sienna 22—14. 26162

Poszukuję korepetytora, poważnego. Złota 26, m. 15. 26461

Pół ceny dla niezamożnych, jeszcze raz, za kursa rzemiosł. Żeńska szkoła rzemiosł Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10, nagrodzona medalami za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. Pensjonarki przyjmują się. Przy szkole jest pracownia sukien i kapeluszy. 26530

Pół ceny dla niezamożnych za kursy rzemiosł podczas wakacji, Żeńska szkoła rzemiosł Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10, nagrodzona medalami za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. Pensjonarki przyjmują się. 19721

Realista z patentem i świadectwem poszukuje lekcyj. Nowy-Świat № 26—3. (Księgarnia). 26249

Zakład froeblowski, Janiny Motylińskiej, Krucza 18, przyjmuje dzieci od lat 3-ch. Zapis już się rozpoczął. 2094r

Doniesienia osobiste.

Aptekarz, kawaler, lat 30, blondyn, szlachcic, ma swój interes, dający dochodu rocznego do 2,500 rs., chciałby się ożenić z panną z zacnego domu, mającą posag 8,000 rs., potrzebny do rozwinięcia interesu. Oferty poste-restante Warszawa „Honeste." 26117

„Górnikowi 28" Konwalja 18 list wysłała. 26498

List od K. O. poste-restante Warszawa dla Belli. 26349

Odpowiedź dla K. J. J. wysłana. 26491

Wysłałam list zwyczajny 11 przez Aleksandrów. Z. dla Wacława Ms. 2098r

Posady i prace.
a) Poszukiwane.

Administracji domu lub prowadzenia meldunków poszukuje urzędnik wolny od 3-ej. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod lit, R. Z. 26444

Administrację lub zarząd domu przyjmę, złożę kaucję. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Gwarancja." 26510

Człowiek w średnim wieku poszukuje posady za rządcę lub magazyniera w Warszawie. Oferty przyjmuje Kurjer pod literami J. S. S. 26486

Fotograf obeznany z wszelkiemi czynnościami w zakres tego wchodzącemi, z kilkoletnią praktyką i po dwuletnich specjalnych studjach za granicą, poszukuje posady u pp. fotografów w Warszawie. Łaskawe oferty proszę nadsyłać pod lit. S. P., Łódź, hotel Europejski. 2085r

Młody człowiek, lat 24, obeznany z branżą apteczną, materjalista, mogący dać kilka tysięcy rubli kaucji, poszukuje posady kasjera, inkasenta lub komiwojażera. Oferty składać w Biurze ogłoszeń, Wierzbowa 8, pod „Materjalista." 25652

Młoda, inteligentna osoba, uzdolniona w krawiecczyźnie, znająca krój, poszukuje miejsca na wyjazd. Leszno № 67, mieszkania 8. 26398

Młody człowiek (lat 26), znający niemiecki. francuski, angielski, buchalterję, poszukuje zajęcia, początkowo chociażby bezpłatnie.—Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod „Travail." 26474

Młody człowiek, lat 17, dobrej rodziny, z prowincji, z roczną praktyką, znający języki polski, russki i w części niemiecki, życzy wstąpić jako uczeń do większego interesu handlowego dla dalszego kształcenia się. Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla M. P. A. 26454

Młody człowiek, lat 36, przybyły z prowincji, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Na żądanie złoży kaucję. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Stanisława K." 26394

Osoba młoda, znająca się na gospodarstwie wiejskiem, szuka miejsca gospodyni na wsi. Oferty proszę nadsyłać: Tamka 19, m. 23, Makowska. 26495

Osoba inteligentna, dobrej rodziny, młoda, energiczna, taktowna, godna zaufania, jako doskonała gospodyni wiejska i domowa, poszukuje samodzielnego zarządu na wyjazd. Świadectwa 2 i 3-letnie chlubne. Oferty: Wilcza № 39, m. 13. 26487

Osoba młoda szyje bieliznę, krawiecczyznę prędko, prywatnie. Kiosk, Bracka. 26538

Poszukuję rządztwa domu za mieszkanie, dwa pokoje i kuchnię. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski „Mieszkanie." 26345

Pomocnik rejenta, od lat wielu prowadzący samodzielnie kancelarję notarjalną, kompletnie uzdolniony, inteligentny, mogący powołać się na referencje ludzi poważnych, znanych, z powodu zmiany stosunków poszukuje miejsca pomocnika rejenta w Warszawie lub na prowincji. Oferty przyjmuje Kurjer sub „Rejent." 26336

Technik budowlany, młody, zdolny rysownik, poszukuje zajęcia. Oferty przyjmuje Kurjer „Technikowi." 26338

b) Zaofiarowane.

A) Potrzebni zdolni czeladnicy organmistrzowscy. Obożna 9, Homan. 26107

Ajentów na Warszawę i Łódź, branży budowlanej, poszukuję. Oferty przyjmuje Kurjer „Cipolino." 26314

Do pracowni krawatów potrzebne są panny podręczne i do nauki. Grzybowska № 66, m. 11. 26521

Do krawatów potrzebne są panny zdolne, podręczne i do nauki. Kapucyńska 13, mieszkania 17, dom za ogrodem pokapucyńskim. 26503

Kiper ze stosunkami handlowemi potrzebny do składu win russkich. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. „Kiper." 26484

Korespondent francuski, gruntownie znający język, zechce złożyć adres w Kurjerze pod „Zajęcie." 26516

Mechanik praktyczny, obznajmiony z montowaniem maszyn, potrzebny zaraz do prowadzenia warsztatów mechanicznych. Wiadomość: ulica Niecała 14, mieszk. 2. 26469

Osoba w średnim wieku, odpowiednio uzdolniona, z właściwą rekomendacją, do zastąpienia pani domu w domowym zarządzie na wsi, znająca się na kuchni, może mieć miejsce. Pierwszeństwo dla wdowy z dzieckiem. Wiadomość: Chmielna № 38, m. 3, od godz. 12—3-ej po południu, do 16-go b. m. zgłaszać się można. 26462

Osoby kompletnie uzdolnione w robocie ubiorków dziecinnych znajdą stałe zajęcie.—Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod lit. S. Z. 26327

Potrzebny jest introligator do robót galanteryjnych w zakładzie St. Święckiego w Dąbrowie Górniczej. 26344

Potrzebne: maszynistka do maszyn Whelera i Wilsona oraz podręczne do bielizny. Świętokrzyzka 36. 2092r

Potrzebna bona polka freblówka z szyciem. Graniczna 10, m. 10, od 9—3-ej. 26316

Potrzebna sklepowa fachowa, młoda, do samodzielnego prowadzenia dystrybucji. Wiadomość: Złota 29, sklep Zarzyckiego. 26271

Poszukiwany jest do większego interesu fabrycznego zdolny korespondent russki, obeznany także z buchalterją podwójną. Oferty, referencje, oraz zaznaczenie wymagalności proszę nadsyłać poste-restante pod literami A. B. 36312

Potrzebne do krawatów podręczne i do nauki, izraelitki. Nowolipki 25, mieszkania 6. 26528

Potrzebna panna kompletnie uzdolniona w kroju i szyciu bielizny męzkiej i damskiej. Twarda 25, m. 2. 26523

Potrzebna jest lektorka znająca języki na godziny wieczorne. Oferty przyjmuje Kurjer pod „L. 1." 26494

Potrzebny stolarz znający robotę ciesielską Wiadomość: Senatorska 35, m. 32. 26534

Potrzebna jest młoda panienka za bufet na stałą; pożądaną byłaby sierotka. Zapewnia się opiekę rodzicielską. Senatorska № 11, restauracja Wiedeńska. 26483

Potrzebny jest subjekt do składu materjałów aptecznych w Warszawie. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod lit. M. M. 26482

Potrzeba zdolnego buchaltera na parę godzin dziennie. Wiadomość: Pańska № 13, w kantorze, od 9—12-ej i od 6—8-ej. 26481

Potrzebny człowiek do składu, umiejący czytać, pisać. Leszno 56, m. 4. 26478

Poszukuje się uczniów lub uczennic do wyrobów galanteryjno-skórzanych i introligatorskich. Wiadomość: Nowy-Świat № 38, mieszkania 21. 26466

Potrzebny mechanik-maszynista na prowincję do nowobudującej się niewielkiej fabryki garbarskiej. Nowolipki 32, mieszkania 9, od 2 do 3-ej. 26457

Potrzebne panny i podręczne do kwiatów—Freta 3. m. 4. 26449

Sztukatorzy potrzebni do roboty mozajkowej. Leszno 24, m. 4. 26458

Ślusarscy czeladnicy zdolni potrzebni do zakładu Rudolfa Hoinkisa w Sosnowiecach. 26112

Uzdolniona krawaciarka w regatach może otrzymywać stałą robotę z fabryki krawatów A. Piekarski, Orla 11. 26522

Uczeń do sklepu potrzebny, obeznany z wyrobami tabacznemi. Ulica Marszałkowska № 99. 26463

Zdolne pracownice do krawatów otrzymają robotę do domu. Wiadomość: Tłomackie № 11, w fabryce G. Taubeleła. 26464

Kupno i sprzedaż.

A) Maszyny do pisania systemu „Caligraph" poleca Ludwik Hilkner, Krakowskie-Przedmieście 5. 2026r

A) Kosiarki do trawy, ulepszonej konstrukcji, poleca Ludwik Hilkner, Krakowskie-Przedmieście № 5. 2041r

Antykwarjusz B. Bolcewicz, Saski Plac 5. Kupuje, sprzedaje, zamienia książki, sztychy, obrazy, miniatury, porcelanę, kryształy, bronzy, meble, pasy polskie, zbroje, biżuterje, srebra, tabakierki emaljowane, numizmaty, medale, masońskie ordery, dyplomy, wszelkie przedmioty starożytne i nowsze. 17000

A) Meble, garnitury czarne, orzechowe, otomany, szeslongi, łóżka, umywalnie, komody, szafy, kredensy, stoły, krzesła, biurka, sprzedaje tanio Koperski. Ulica Elektoralna 45. 26513

Do sprzedania maszyna damska Singera, tanio, nowa, u mechanika, ulica Długa № 10. 26468

Do siewu w Woli Trembskiej, p. Kutno, żyto zeelandzkie, szwedzkie, kampińskie, czeskie po rs. 5 kop. 50 korzec franco stacja dr. żel. Pniewo lub Kutno. Pszenica zeelandzka, szwedzka, kujawska, kostromska po rs. 7 kop. 50, ze specjalnej selekcyjnej hodowli. 26360

Dubeltówka odtylcowa do sprzedania. Muranowska № 4, m. 5. 26311

Faeton do wsi, szaraban tanio sprzedam.— Orla № 9, Geyer. 25673

Fortepiany, pianina kupuję, wszelkie reparacje, strojenia przyjmuję. Nowy-Świat 9, Grabowski. 25953

Kupuję maszyny do szycia, wykupuję z lombardów. Dzika 20, mieszkania 34. 26181

Kasy ogniotrwałe z zegarowym przyrządem własnego wynalazku, jedynie wyrabia Sikorski, Marszałkowska 125. 16768

Klacz wierzchowa kasztanowata, nieduża, bez wad, lat 8, do sprzedania. Cena rs. 175. Wolska 17. 26535

Lando, amerykan, platformkę, konia, pianino amerykańskie sprzedam. Nowy-Świat 8, gdzie remiza. 26456

Meble tanio! Kompletne urządzenia salonowe, buduarowe, gabinetowe, do jadalni dębowe, lustra czarne dużych rozmiarów z żardinierkami oraz inne meble w całości lub częściowo. Marszałkowska 119, mieszkania 15, druga brama, parter. 25328

Meble: garnitur czarny, fantazyjny, kozeta, dwa fotele, stolik, otomana, tremo. Krucza 49, tapicer. 26124

Meble sprzedam. Sosnowa № 9, m. 12. 26328

Maszyna Singera i Wilsona tanio do sprzedania. Krochmalna 22, mieszk. 24. 26501

Meble różno, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania nieprawdopodobnie tanio. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 15. 26509

Meble rozmaite, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, biura, kredensy i inne po jaknajniższych cenach. Włodzimierska 1, mieszkania 13. 26514

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 26553

Maszyny do szycia Singera nowe i używane tanio w zakładzie reparacji maszyn do szycia Frankowskiego, Nowy-Świat 61. 26532

Okna najnowszego fasonu, prawie nowe, pięć par dubeltowych, do sprzedania. Wiadomość: ulica Bielańska № 7, w sklepie kapeluszy. 26306

Pianino piękne, krzesła po rublu. Elektoralna 51, m. 3, od 9 do 2-ej. 26142

Potrzebne jest oszklone urządzenie sklepowe. Wiadomość: Szpitalna 6, magazyn optyczny. 2097r

Potrzebne jest dla mleczarni „Foksal" do 100 garncy mleka dziennie. 26319

Rower na dętych, w dobrym stanie, do sprzedania. Ulica Jasna № 3, kantor fabryki kopert. 26184

Rower pneumatyczny, prawie nowy, za 150 rubli. Graniczna № 16, u stróża. 26450

St.-Gotardczyka, szczenię, sprzedaje się.— Chmielna 21, od 5 do 7-ej. 26499

Skrzypce kremońskie sprzedam za 160 rs. Żelazna 52, mieszk. 7, od 9 do 12-ej. 26477

Sprzedam lando używane. Wiadomość u stangreta Aleksieja, Cytadela 9, od 9-ej zrana do 8-ej wieczorem. 26473

Wyżły ułożone do polowania sprzedaje się niedrogo. Marszałkowska 21. 26497

Wag dziesiętnych używanych, tudzież szalkowych, poszukuję. Oferty pod G. D. w Kurjerze. 26493

Welocyped nowy, dla wysokiej osoby, sprzedam bardzo tanio. Marszałkowska 116, skład wódek. 26143

Z powodu wyjazdu sprzedaję dwa dywany perskie i jeden tykiński. Cena rs. 350. Wiadomość na miejscu, ulica Śliska № 4, mieszkania № 1. 26517

Interesa handl. i majątk.

A. Osoba posiadająca około rs. 1,000 może objąć zaraz interes komisowo-handlowy produktów wiejskich, przynoszący rocznie około rs. 1,500 czystego zysku, a przy rozszerzeniu i więcej. Przy interesie bardzo ładne a tanie mieszkanie. Interes prowadzony jest od lat 10. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. „Interes komisowy." 26488

Apteczny skład sprzedam za cenę kosztu.— Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. „Konradowi." 26105

Do sprzedania sklep mąki i legumin z powodu wyjazdu. Marszałkowska 58. 26347

Do sprzedania dom na pryncypalnej ulicy, na warunkach bardzo dogodnych. Wiadomość: ulica Chłodna № 8, m. 28, u adwokata, między godz. 5 a 8-mą po południu. 26125

Folwark $1\frac{1}{2}$ włóki, z lasem, tanio sprzedam; od szosy $3\frac{1}{2}$ wiorsty. Wiadomość: Królewska № 29, u Sobiewskiego, od 9 do 12-ej i od 2 do 6-ej. 25833

Jest do sprzedania zaraz folwark w dobrej ziemi, składający się z 16-tu włók, położony w powiecie noworadomskim, dobrze zagospodarowany, zabudowania kompletne, z łąkami nadstrużnemi, w tem włóka lasu i zagajnika 2 włóki. Bliższa wiadomość: Nowogrodzka № 20, mieszkania 8. 25974

Kawiarnię blisko targu i kościoła tanio sprzedam. Wspólna № 1. 26169

Nieruchomość w Warszawie, w środku miasta, w punkcie pryncypalnym, jest do sprzedania w każdym czasie. Nieruchomość ta żadnym długiem obciążoną nie jest. Wiadomość: Mazowiecka № 1, mieszkania 8. Pośrednictwo wyłącza się. Od godziny 11-ej do 2-ej. 26451

Obszerny plac z budynkami drewnianemi do sprzedania przy ulicy Krochmalnej 81.— Wiadomość na miejscu, u właściciela. 26303

Poszukuje się apteki lub podobnego interesu, który mógł prowadzić prowizor farmacji z 6,000 rs. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Prowizor 6,000." 26313

Pralnia do sprzedania. Śliska 11. 26304

Poszukuje się wspólnika do parowej fabryki wyrobów platerowanych z kapitałem około rs. 6,000. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Platerowanych." 26300

Potrzebni ajenci do sprzedaży większego interesu handlowego. Komisowe rs. 200. Oferty przyjmuje Kurjer L. R. 26367

Poszukuję do interesu asekuracyjnego już istniejącego na prowincji, dla rozszerzenia, a głównie dla ulżenia w pracy, wspólnika czynnego lub współpracownika. Tysiąc rubli koniecznie wymagalne, złożone będą w banku. Oferty traktujące na serjo przesyłać poste-restante Łowicz „750." 25983

Plac przy targu, z planami na budowę, do sprzedania. Leszno № 88, właściciel domu. 25624

Rs. 16,000 potrzebne są na spłatę 1-go numeru po Towarzystwie oraz do sprzedania dom z dochodem rs. 6,400 za rs. 57,000. Wiadomość: Złota 30, mieszkania 1, między 4 a 8-mą po południu. 26121

Restauracja do odstąpienia. Dzielna 47. 26387

Rs. 1,000 potrzeba na pierwszy numer hypoteki domu drewnianego na Pradze, asekurowanego 4,600 rs. Wiadomość w kancelarji rejenta Chodeckiego. 26485

Remizę w najlepszym punkcie z powodu wyjazdu sprzedam. Tamże lando, amerykan. Oferty składać w Kurjerze sub „Remiza." 26455

Skład mąki i legumin, sklep narożny z mieszkaniem, do sprzedania. Wiadomość na miejscu, Marszałkowska № 82. 26346

Sklep mydlarsko-kolonjalno dystrybucyjny zaraz odstąpię wskutek wyjazdu. Ul. Pańska 77. 26268

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania dla braku funduszów. Sienna 22. 26180

Sklep spożywczy sprzedam zaraz. Mokotowska 19. 26515

Sklep spożywczy, mieszkanie frontowe, pieczywo opłaca komorne, sprzedam zaraz.— Wielka 37. 26504

Sprzedaję sklep dystrybucyjno-piśmienny. Plac św. Aleksandra 2, obok gimnazjum. 26472

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Karmelicka № 5, w nowym domu. 26427

Sklep tabaczny i towarów piśmiennych, elegancko urządzony, ze stałą klijentelą, dający dobre utrzymanie, do odstąpienia z powodu wyjazdu. Leszno 28. 26361

Z powodu objęcia spadku po rodzicach i wyjazdu na wieś sprzedam lub wydzierżawię restaurację. Żelazna 95, w restauracji. Tamże fortepian sprzedają 30 rs. 26508

1,000 lub 3,000 rs. ktoby miał do wypożyczenia, otrzyma w procencie oddzielny pokój z usługą i całodziennem utrzymaniem. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod „Pożyczka." 26531

2,000 rubli dam na pierwszy numer hypoteki nieruchomości warszawskiej. Podwale 3, rządca. 26536

8,000 na 5% potrzebne na pierwszy numer hypoteki. Oferty przyjmuje Kurjer „5." 26492

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Trębacka 13, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 25430

A) Opakowania mebli i przeprowadzki najtaniej załatwia zakład przewozowy Henryka Fruchtmana, Senatorska 36, telefonu 679. 26490

Chmielna 35, parter, 18, zaraz do najęcia pokój i kuchnia z usługą. 26487

Dla panienki inteligentnej pokój lub pomieszczenie, przy wykształconej rodzinie. Szpitalna 3, m. 8. 25332

Dwa oddzielne pokoje, dla pojedyńczych osób, zaraz. Zielna 11, m. 23. 25991

Od 1-go października 7 i 4 pokoje, wygody, front. Sienna 23. 26305

Poszukuje się mieszkania, składającego się z 5-u pokojów i kuchni, między placem św. Aleksandra a Marszałkowską. Oferty składać można na ulicę Chłodną № d. 35, mieszkania 9. 26115

Pokoje pojedyńcze na 1-em piętrze, front.— Usługa na miejscu. Marszałkowska 114, róg Złotej. 1147r

Pokój z meblami, usługą i używalnością łazienki, do odnajęcia przy familji dla osoby spokojnej i przyzwoitej. Nowogrodzka № 32A, mieszkania 7, od godz. 2—4. 26240

Pałacyk, 8 pokojów—eleganckie lokale, obszerne i pojedyńcze, zaraz. Ulica Piękna № 44. 26396

Pokoje umeblowane, różne, do wynajęcia. Włodzimierska 6, m. 10.—Tamże obiady na maśle, na różne ceny. 26408

Pokoi dwóch na parterze, z piwnicą, lub większej i wygodnej sutereny, poszukuję zaraz na Krakow.-Przedmieściu, Nowym-Świecie, pl. Teatralnym, lub w bliskości tychże. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. G. D. 26354

Pokój duży, mały, z żądanemi wygodami, do odnajęcia. Niecała № 12, m. 35. 26533

Poszukuję lokalu w Warszawie lub za rogatkami, na własność albo dzierżawę, pod fabrykę kafli. Oferty składać pod „P. H." w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 26539

Pomieszczenie dla panienki, uczęszczającej do szkół prywatnych przy inteligentnej rodzinie. Chmielna 72, m. 15. 26465

Potrzebny jest zaraz lub od św. Michała w dobrym punkcie miasta, duży sklep, nadający się na skład materjałów aptecznych. Oferty dla „Z. A. 3,000", przyjmuje Kurjer Warszawski. 26480

Salon, pokój, meble, fortepian. Mazowiecka 11, mieszkania 19, pierwsze piętro. 25987

Salonik duży, frontowy, do wynajęcia niedrogo. Tamka 21, m. 9. 26340

W bazarze Kochańskiego na Nowej-Pradze są do wynajęcia sklepy od rs. 6 miesięcznie, oraz różne lokale. 26110

Letnie mieszkania.

Pokój, kuchnia, werenda, śpiżarka, piwnice, komórka, pralnia, prysznic; domek oddzielny w ogrodzie pod lasem w Wawrze do odnajęcia natychmiast za rs. 35. Dystrybucja Hotel Saski. 26475

Doniesienia rozmaite.

A. J. Wiśniakowski, Królewska 37, róg Marszałkowskiej poleca najtaniej: zabawki, gry, łamigłówki pedagogiczne. Stała wyprzedaż zabawek wysortowanych. 25655

A) Obiady domowe po 40 i 50 kop. Szpitalna 3. 26352

Akuszerka Dombrowicz, b. starsza przytułku położniczego, przyjmuje chore panie, bez meldunku, jakoteż zamówienia w miejscu i na wyjazd. Złota 4, przy Marszałkowskiej. 24647

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kuracją, bez meldowania, z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska 21. 26525

A) Roboty budowlane, kościelne, meblowe, galanteryjne, groby, pomniki z marmuru, granitu, piaskowca. Marmur surowy, krajowy, zagraniczny w blokach i płytach, poleca najtaniej fabryka wyrobów kamieniarskich Heurteux i Lilpop, Warszawa, Srebrna № 12. 26500

Damskie okrycia, amazonki, ogólne fasony, wykonywa, robota artystyczna. — Ukształca niekształtne figury, krój europejsko amerykański. Marszałkowska 104, m. 19. Juljusz. 26511

Ekwipaże wykwintne tanio wynajmuje „Luxus." Włodzimierska 6. 23207

Herbatniki, ciasteczka do wina i cukry desserowe poleca cukiernia i fabryka J. Szteingel, Marszałkowska 152. 26400

Kalendarze do zrywania (reklamowe) na 1894 rok. Zamawiać można w drukarni „Rundo," Marszałkowska 3. 26262

Kapelusze słomkowe piorę, farbuję, przerabiam na najnowsze fasony letnie, także elegancko ubieram. Nowy-Świat 28. 26519

Nieszczęśliwa matka rodziny, zagrożona ruiną, uprasza szanownych Filantropów o pożyczenie rs. 30, które obowiązuje się spłacać ratami tygodniowemi. Oferty przyjmuje Kurjer M. K. 2093r

Nr. 1. Krakowskie-Przedmieście № 1, teraz naprzeciw Kopernika „Jersey-Bazar", C. Loski, poleca:

Nr 1. Letnich bluzek wybór wielki, fasony nowe, ceny umiarkowane.

Nr 1. Matinki, smokingi, kamizelki, oraz staniki trykotowe.

Nr. 1. Woalki siatkowe, iluzjowe, tiulowe (Chantilly) oraz do prania. 25951

Obiady prywatne za przystępną cenę. Daniłowiczowska 8, m. 23. 26502

Obiady prywatne, na świeżem maśle, bardzo smaczne, po kop. 25 i 35 kop. Nowa-Praga, Środkowa № 4, mieszk. 3. Tamże jest mie szkanie dla 2-ch kawalerów, z całodziennem utrzymaniem. 26126

Petersburg.—Hygieniczna wystawa Witryna 352.—Exsiccator, zastosowania, przedstawiony przy wszelkich ważnych niezbędnych przedmiotów przy budowlach, jakoteż gospodarstwa wiejskiego, miejskiego obejrzeć można Broszurki bezpłatnie.—Ritter—Warszawa. 33236

Suknie od 50 kop., wszelka odzież odświeżam, farbuję. Śliska 14. „Adolf." 26526

Wyżymaczki specjalnie naprawia najtaniej, z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej, ulica Ogrodowa 46. 25759

Zielna 2, m. 17. Tapicer robi meble i materace tanio. 26512

99 Marszałkowska, Chmurczyński sprzedaje: burki, szlafroki, meksykańki, hawelokі, palta, marynarki, spodnie, tanio. 25847

Stanisław Przeździecki w Warszawie, magazyn konfekcji dziecinnej przeniósł z Kotzebue 2 na ul. Niecałą 14 przy ogrodzie Saskim.

Magazyn znany z pięknego kroju i doskonałej roboty, zaopatrzony został na sezon jesienny i zimowy w najnowsze fasony i takowe poleca po następujących cenach.

Dla uczniów: szynele od rs. 10, mundury od rs. 7, bluzki z kastoru od rs. 5, spodnie z kastoru od rs. 3.50, kamizelki od 1.50, czapki od 1.50, paski od 50 kop.

Dla panienek: Płaszczyki od rs. 6, sukieneczki od rs. 3.50, żakieciki od 4, pelerynki od rs. 3, czapeczki, berety i kapotki.

Dla chłopczyków: paltociki od rs. 6, garniturki fantazyjne od rs. 4, garniturki marynarkowe i palta dla dorastających panów.

Nowość! Dla chłopczyków garniturki Lawn-Tennis.

Z powierzonych materjałów: robota garniturka od rs. 1.50, robota palta lub płaszczyka od rs. 2.50.

Magazyn rozszerzony przez zaprowadzenie nowych artykułów. Własny wyrób bielizny dziecinnej, na każdy wiek, wyprawki dla niemowląt, sukieneczki do chrztu od skromnych do najwykwintniejszych, kolderki wełniane i watowe, pończoszki i kaftaniki trykotowe, szelki itp.

Specjalną fachowością i niskiemi cenami, oraz wyborem materjałów z najpierwszych renomowanych fabryk w kraju, uniemożliwiam wszelką konkurencję.

Niecała 14, przy ogrodzie Saskim, magazyn nowości konfekcji dziecinnej Stanisława Przeździeckiego. 26518

W drukarni Kurjera warszawskiego. — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 1 (13) Августа 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Plug).